NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

The Most Extensively Circulated Polish Daily In Chicago.

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 163. PIĄTEK, DNIA 13-GO LIPCA, FRIDAY, JULY 13) 1934 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLV.

W KOWNIE I WILNIE KUJĄ ZGODĘ

ZAWIĄZANO KOMITETY POROZUMIENIA.

Praca w Kierunku Nawiązania Stosunków Postępuje Szybko.—Pułk. Prystor Dzieli Się Spostrzeżeniami Poczynionemi w Kownie.

Warszawa, 13. lipca. — Depesze prasowe, otrzymane tu przed kilku dniami, doniosły bardzo ważną wiadomość, że w Kownie, stolicy Litwy, z wiedzą władz rządowych zawiązano pierwszy komitet dla torowania drogi do porozumienia z Polską. Poprzednie depesze doniosły wiadomość, że transporty kolejowe towarów litewskich, zamiast do Prus Wschodnich skierowano poraz pierwszy do granicy polskiej. Są to pierwsze zwiastuny mającego w niedalekiej przyszłości nastąpić porozumienia polsko - litewskiego. Praca w kierunku porozumienia postępuje w Kownie szybko, gdzie doszło ostatnio do zmiany kierunku polityki zagranicznej ponieważ nowy rząd, stworzony po nieudałym zamachu stanu Waldemarasa składa się w przeważającej liczbie z członków, którzy byli przeciwni współpracy litewsko-niemieckiej.

W Druskienikach odbyło się ostatnio zebranie wileńskiej grupy parlamentarnej BBWR z udziałem płk. Prystora. Najlepsi znawcy stosunków polsko-litewskich przemawiali na temat tych stosunków. Wszystkie przemówienia nacechowane były dobrą wolą. Płk. Prystor zabierał kilkakrotnie głos, dzieląc się spostrzeżeniami poczynionemi podczas swojej niedawnej podróży w Kownie. Grupa powołała do życia specjalną komisją do spraw polsko-litewskich, której zadaniem będzie ustalenie stosunków polsko-litweskich.

Specjalny Trybunał Dla "Zdrajców" Hitlera.

Panuje Obawa o Życie Thaelmanna i Torglera, Komunistów.

Berlin, 13. lipca. — Rząd niemiecki postanowił skrócić całą procedurę sądową przeciw wrogom politycznym reżymu hitlerowskiego i przeciw t. z. „zdrajcom" państwa niemieckiego i zainstalować nowy trybunał, który zajmie się sądzeniem tych spraw. Zebranie sędziów, na którem ma zapaść ostateczna decyzja w sprawie nowego trybunału, ma się odbyć w sobotę, czyli w dzień po dzisiejszej mowie kanclerza w reichstagu. Kanclerz Hitler przemawiać dzisiaj będzie na temat ostatnich zaburzeń w Niemczech, pragnąc niejako wytłumaczyć się przed narodem za krwawe stłumienie buntu kapitana Roehma. Na drugi dzień po mowie Hitlera nowy trybunał dla przestępców politycznych rozpocznie funkcjonować.

W kołach obserwatorów panuje mniemanie, że ustanowienie nowego trybunału dla przestępców politycznych i „zdrajców" oznacza nową akcję przeciw wrogom obecnego reżymu w Niemczech. Spodziewają się, że nastąpią wkrótce nowe aresztowania podejrzanych.

Wśród tych, którzy w mniemaniu obserwatorów znajdą się w trybunale, będą dwaj liderzy komunistów niemieckich, Ernst Thaelmann, który w 1932 roku był kandydatem na prezydenta Rzeszy i zdołał pociągnąć olbrzymią ilość głosów, oraz Ernst Torgler, również komunista, który należał do spisku podpolenia reichstagu. Obserwatorzy przypuszczają, że ci dwaj liderzy komunistyczni znajdą się przed obliczem nowego trybunału i, że wyrok dla nich nie będzie ułaskawiający.

Trybunał składać się będzie z pięciu sędziów. Z tej liczby dwóch będzie prawdziwych sędziów, a trzech zwykłych obywateli, zamianowanych przez ministra sprawiedliwości.

WARSZAWA PRZYJMUJE CHŁODNO PROPOZYCJE MINISTRA BARTHOU.

Polska Nie Wierzy w Szereg Różnych "Paktów Fikcyjnych".

Warszawa, 13. lipca. (Kablogram N. Y. Timesa.) — Pomimo przychylnego, zdaje się, stanowiska rządu Wielkiej Brytanji do planów francuskiego ministra spraw zagranicznych, Louis Barthou, Polacy są nadal bardzo chłodni do wszystkich zamiarów stworzenia szeregu paktów gwarancyjnych w północno - wschodniej i wschodniej Europie.

Dyplomaci polscy nie lubią „porozumienia generalnego", jakie istnieje między min. Barthou i komisarzem Litwinowem. Polska nie wierzy, że szereg paktów — bałkański, śródziemnomorski, północno - wschodni i tym podobne — zapewnią bezpieczeństwo Epropie. Takie pakty, według pojęcia dyplomatów polskich, stworzą tylko iluzję bezpieczeństwa, za które nikt faktycznie nie będzie brał odpowiedzialności.

Polska proponuje obustronne pakty. Nie popiera żadnych paktów, chyba że są one uzasadnione i dokładnie definitywne. Takiemi paktami są: francusko polski, polsko - rumuński, pakt nieagresji z Rosją sowiecką i pakt gwarancyjny polsko-niemiecki.

Pakty te, utrzymuje rząd polski, gwarantują granice Polski, zmniejszają możliwości wojny i przewidują pokojowe załatwianie sporów. Polska nie myśli porzucić istniejące pakty i przyjąć „fikcyjne gwarancje."

Prasa profrancuska utrzymuje jednak, że Polska, jeżeli nadal będzie iść przeciw polityce Francji, może się izolować zupełnie.

„Kurjer Warszawski", organ opozycji jest zdania, że jeżeli ktoś nie stanie lojadnie do współpracy z min. Barthou, będzie później tego żałował.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Urzędnicy administracji w Washingtonie obliczają, że nadzwyczajne kredyty rządowe dają obecnie zatrudnienie 2,250,000 mężczyzn i kobiet. Większość tych ludzi, do niedawna bezrobotnych, znalazła zatrudnienie przy różnych robotach publicznych.— Ci ludzie muszą błogosławić Nowy Ład.

* * *

Więźniowie w aresztach pawiatu St. Clair i na tamtejszej farmie karnej mają dziwną predylekcję do pigułek. Rachunki apteczne wykazały, że 350 osób trzymanych w tych instytucjach zażyło 118,500 pigułek w ostatnich siedmiu miesiącach, czyli przeciętnie po jednej pigułce dziennie na każdego więźnia. Rachunek apteczny $2,121 za siedem miesięcy wydał się władzom zbyt wygórowany i prokuratorja ma wglądnąć w sytuację.

* * *

W Detroit i w New Yorku krążą pogłoski, że zarząd Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej w Am., decyzją ostatniego zjazdu przeniesiony do New Yorku, prawdopodobnie pozostanie nadal w Detroit, ponieważ okręg nowojorski, według uchwały zjazdu, miał zapłacić koszta przenoszenia siedziby, a ponieważ koszt przenoszenia siedziby wynosi około tysiąc dolarów, których okręg nowojorski nie posiada, dlatego mówią niektórzy, że zarząd pozostanie w Detroit.

* * *

W Polsce skarżą się na praktyki handlowe chicagoskiej firmy Western Electric Co. Pisma zarzucają zarządowi tej firmy, że w niemożliwy sposób żeruje na właścicielach kin polskich którzy muszą płacić wygórowane sumy za prawo użycia aparatów dla wyświetlania obrazów dźwiękowych. Aparatów tych firma nie sprzedaje, lecz tylko wynajmuje i każe sobie płacić bajeczne sumy.

KALENDARZYK

Dziś, piątek, 13-go lipca: — Św. Anakleta Pap. Męcz.

Jutro, sobota, 14go lipca: — Św. Bonawentury b. w. d. K.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 5:26. Zachód słońca o godz. 8:25.



Pogoda w Chicago i okolicy: W piątek i sobotę częściowo pochmurno, w dalszym ciągu gorąco, możliwy krótkotrwały deszcz albo burza z grzmotami. Umiarkowany, zmienny wiatr.

*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 4-tej po południu 82 stopnie, najniższa wczoraj o godzinie 5-tej rano 71 stopni.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 18 i 92 setnych centa. Bondy polskie 8-proc. $85.00; bondy 7-proc. $113.75; bondy 6-proc. $71.50.

*

—Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

PREZYDENT ZWIEDZA MIEJSCA HISTORYCZNE.



Z murów Morro Castle w Porto Rico, Prezydent Roosevelt spogląda na leżące po drugiej stronie zatoki miasto San Juan. Obok Prezydenta stoją gub. Winship, gubernator Porto Rico i Franklin D. Roosevelt jr. Innem z historycznych miejsc zwiedzonych przez Prezydenta Roosevelta w jego podróży wakacyjnej była Cartagena, w Kolombji. Krążownik „Houston", wiozący Prezydenta do Hawaii, znajduje się już na Pacyfiku. W powrotnej drodze do domu, Prezydent przejedzie przez Chicago 9-go sierpnia, ale nie zatrzyma się w mieście udając się wprost do Washingtonu.

Krucjata Przeciw Niemoralnym Obrazom Filmowym Nabiera Impetu.

Zarządcy Teatrów w Chicago Przyłączają Się do Akcji.

Dyrektorzy kinoteatrów w Chicago zebrali się wczoraj w hotelu Congress na zamkniętej konferencji w przygotowaniu— jak mówiono — do unieważnienia kontraktów na filmy uważana za nieprzyzwoite.

Do konferencji przyszło po ogłoszeniu wydanem przez producentów filmowych, że takie unieważnienia kontaktów będą dozwolone w rezultacie ogólnokrajowej krucjaty rozpoczętej przez Kościół katolicki i inne religje w celu podniesienia moralnego poziomu produkcji filmowych.

Chicagoska Rada Legjonu Przyzwoitości wydała wczoraj nową listę klasyfikującą obrazy filmowe dla publiczności katolickiej. Listę tę podajemy na innem miejscu w dzisiejszem wydaniu Pisma.

Plan kampanji w całem mieście.

Ks. Biskup Bernard Sheil skompletował plany rozwinięcia kampanji filmowej w całem mieście, jednocześnie zaś wyznaczył komitet z panną Anną M. Gebhardt na czele, do werbowania niewiast katolickich do tego ruchu. Ks. Biskup oświadczył, że do końca tego tygodnia 300,000 mężczyzn katolickich znajdzie się w tej archidiecezji w szeregach Legjonu Przyzwoitości.

W przemówieniu radjowem wczoraj wieczór, ks. biskup Sheil winił filmy obrazujące zbrodnie za przestępczość wśród małoletnich.

Prof. H. A. Lane z Uniwersytetu Northern — opublikował wczoraj rezultat badań dokonanych w instytucji poprawczej St. Charles School for Boys.— Badania te wykazały, że obrazy malujące życie gangsterskie lub przejmujące grozą sceny grają ważną rolę w skierowywaniu młodzieży na drogę występku.

Przedstawiciele 3,500 zborów luterańskich, zebrani w hotelu Morrison, uchwalili przyłączyć się do kampanji przeciw niemoralnym filmom. — Poprzednio przyłączyli się do niej protestanci, Żydzi i metodyści.

Z Hollywood nadeszła wiadomość, że producenci filmowi, którzy do niedawna jeszcze stali przy swojem prawie do swobody wyrażania się przyznawanej wydawcom i scenie, nastraszeni grożącym bojkotem w całej Ameryce, zamierzają uniknąć tej najgorszej formy cenzury i poddać swoje programy gruntownej rewizji, zanim jeszcze będzie ustanowiony projektowany wydział cenzuralny.

Kardynał wzywa katalików do krucjaty.

W Nowym Yorku, Kardynał Hayes wydał list pasterski do odczytania we wszystkich kościołach archidiecezji newyorskiej w niedzielę 15 lipca. W liście tym Książę Kościoła nagli proboszczów do poczynienia przygotowań do zorganizowania z początkiem października Legjonu Przyzwoitości, który już pozyskał setki tysięcy członków i członkiń w całym kraju. Kardynał powiedział:

„Publiczność amerykańska— protestanci, Żydzi i katolicy — staje, dzięki Bogu, do zdecydowanej akcji w celu wstrzymania produkcyj, które z chciwości pieniądza, wypaczają poczucie przyzwoitości moralnej w Ameryce."

Kardynał oświadczył, że moralne siły narodu były zbyt cierpliwe czekając na producentów filmowych, aby sami oczyścili swój własny dom.

Co trzeba potępić jako godne nagany — Kardynał Hayes mówił — to gloryfikację zbrodni, rozpusty i, w ogólności, poważnego szargania rzeczy świętych dla domu i społeczeństwa.

"Biały Narożnik" Wkrótce Się Ożywi.

Nowy Milwaukee Avenue National Bank w następnych 30 dniach otworzy podwoje w starym gmachu banku Northwestern Trust and Savings Bank. Stary „biały narożnik", przy Milwaukee ave. i Division ulicy, opuszczony od 1931 roku po zamknięciu „banku Smulskiego" ożywi się ponownie.

Przewodniczącym dyrekcji nowego banku będzie p. Charles S. Dewey, znany bankier i finansista oraz b. doradca finansowy rządu polskiego w Warszawie. Na stanowisku doradcy p. Dewey był trzy lata. Taką wiadomość podał wczoraj do publikacji Thomas F. Deuther, sekretarz Stowarzyszenia Handlowego na północno - zachodniej części miasta. Skarbnikiem nowego banku ma być C. B. Oakley.

Depozytorzy zamkniętego w czerwcu, 1931 roku, banku Northwestern, subskrybowali około $130,000 na konto funduszu zakładowego nowego banku, wynoszącego $250,000. Resztę funduszu zobowiązali się złożyć przemysłowcy i handlowcy dzielnicy, w której nowy bank będzie się znajdował.

Jest również nadzieja, że władze federalne przez Reconstruction Finance Corporation wykupią uprzywilejowane udziały nowego banku. Depozytorzy, którzy otrzymali 30 procent kapitału starego banku, zgodzili się zakupić część pożyczki federalnej w sumie $2,500,000, która ma być użyta na drugą wypłatę w sumie 20 procent, w dniu 21 lipca. Kapitały zakładowe banku złożone będą chwilowo w City National Bank aż do dnia otwarcia nowego banku.

CZĘŚCIOWA AMNESTJA NA LITWIE.

Ryga, 13 lipca. — Otrzymane tu wiadomości podają, że rząd litewski ogłosił amnestję dla wszystkich wojskowych, wmieszanych w spisek antyrządzowy w zeszłym miesiącu. Konspiratorzy cywilni jednak pozostają pod zamknięciem.

POLSKA NAJWIĘKSZYM EKSPORTEREM ŻYTA.

Warszawa, 13 lipca. — Według międzynarodowej statystyki eksportu żyta, Polska jest największym eksporterem żyta na świecie. — Ogólny eksport żyta na świecie, przeszło 9,000,000 kwintali, z czego Polska eksportuje 3,200,000. Drugie miejsce zajmują Niemcy.

GEN. JOHNSON CHŁOSZCZE TEROR NAZISTÓW.

"KRWAWA KĄPIEL" HITLERA GODNA PIJANEJ DZICZY.

Szef N. R. A. Otwiera Turę z Mowami; Broni Programu.

Waterloo, Io., 13 lipca. — Gen. Johnson, administrator N. R. A., zaatakował tu wczoraj niedawną „krwawą kąpiel" hitlerowską w Niemczech, przyrównywując ją do okrucieństw popełnionych przez bandytę Villę w Meksyku i do akcji pijanej dziczy.

Atak był włączony w mowę wygłoszoną przez Johnsona w usiłowaniu uciszenia krytyki nowego ładu i N. R. A. w farmerskiem terytorjum.

Był to pierwszy otwarty atak na hitleryzm ze strony wysokiego urzędnika państwowego i liderzy polityczni przypominali wczoraj wieczór „farejwerki", puszczane parę lat temu przez gen. Smedley'a Butlera z Korpusu Marynarzy przeciwko dyktaturze Mussoliniego.— Butler powiedział był, że występował jako osoba prywatna, jednak na żądanie Rzymu i po długim sporze, generał cofnął obraźliwe uwagi. Johnson, poinformowany, że urzędnicy dept. stanu niepokoją się, czy jego uwagi nie sprowadzą komplikacyj dyplomatycznych z Niemcami, oświadczył to samo co gen. Buller, — że nie mówi imieniem rządu, ale jako osoba prywatna.

„Wprost nie da się pomyśleć — Johnson mówił, — że można zabierać odpowiedzialnych ludzi z domów, stawiać ich pod murem i mordować. Widziałem coś w tym rodzaju w Meksyku za czasów bandyty Villi i wśród półcywilizowanych ludów, albo dziczy pijanej narkotykami — ale żeby podobna rzecz mogła się zdarzyć w kraju uważanym za kulturalny, to przechodzi pojęcie".

Stając w obronie Nowego Ładu i N. R. A., Johnson gromił „panów bawiących się w sabotaż", którzy twierdzą, że N. R. A. podniosła koszt życia szybciej niż ceny produktów farmerskich. Cyframi zbił te zarzuty i nadmienił, że N. R. A. nie jest przeznaczona dla farmerów, którzy mają swoją A. A. A., ale głównie dla przemysłu.

Rosja Nie Przestaje Wichrzyć w Stanach Zjednoczonych.

Obietnica Litwinowa Rzucona na Wiatr.

New York, 13 lipca. — Kongresowej komisji śledczej, badającej „nie-amerykańskie działalności" w Stanach Zjednoczonych, przedstawiono wczoraj dowody, że Międzynarodówka Komunistyczna, zbierająca się w Moskwie, ciągle jeszcze kieruje amerykańską partją komunistyczną na drogę, która wiedzie do rewolucji, pomimo oficjalnego przyrzeczenia Rosji, że nie będzie tolerowała w swoich granicach żadnej organizacji dążącej do obalenia obecnego porządku politycznego lub społecznego w Ameryce.

Świadkiem na sesji wczorajszej był A. E. Stevenson, doradca Krajowej Federacji Obywatelskiej, który zwrócił uwagę na szereg kolejnych oświadczeń komunistów rosyjskich i amerykańskich. Oświadczenia te identyfikował poprzednio Earl Browder, wykonawczy sekretarz centralnego komitetu partji komunistycznej w Stanach Zjedn.

Po znanem przyrzeczeniu złożonem przez Maksyma Litwinowa w czasie uznania Rosji sowieckiej przez rząd amerykański, wykonawczy komitet Międzynarodówki Komunistycznej przyjął na swojem trzynastem „plenum" tezę, że „niema innego wyjścia z ogólnego kryzysu kapitalizmu, jak tylko przez obalenie klas wyzyskujących proletarjat, konfiskatę banków, fabryk, kopalń, kolei, domów, zapasów towarów kapitalistów i majątków właścicieli ziemskich". Końcowy paragraf tezy „zobowiązywał" wszystkie sekcje międzynarodówki do wytężenia wszystkich sił w przygotowywaniu rewolucyjnem proletarjatu do zbliżającej się rozstrzygającej walki o władzę.

Komitet centralny również doszedł do konkluzji, że „Program Roosevelta wiedzie do zaostrzenia antagonizmów klasowych w całym kraju i umieszcza na agendzie także i tutaj, problem rewolucyjnej drogi wyjścia z kryzysu rewolucyjnego zagarnięcia władzy przez masy pracujące — problem rewolucji proletarjatu. Warunki do kryzysu rewolucyjnego już dojrzewają".

Podobne rezolucje przyjęła ósma konwencja partji komunistycznej w Ameryce, jaka odbyła się w kwietniu w Cleveland.

Komisja kongresowa zamknęła wczoraj swoje przesłuchy w New Yorku i będzie czekała na wezwanie przewodniczącego. — Przesłuchy odbędą się później w Chicago i Kalifornji i może znów w New Yorku w jesieni.

KONFERENCJA PANSTW BAŁTYCKICH ZAKONCZONA.

Kowno, 13 lipca. — Litewska agencja wiadomościowa ogłosiła, że wstępne narady delegacyj Estonji, Łotwy i Litwy zostały zakończone po przedyskutowaniu możliwości zawarcia regjonalnego układu państw bałtyckich. W dyskusji omawiano kwestje dotyczące współpracy tych państw odnośnie do polityki zagranicznej i także innych spraw pierwszorzędnej wagi dla tych trzech państw bałtyckich. Następne narady odbędą się albo w Tallinie w Estonji, albo w Rydze na Łotwie.

GDANSK CHCE ZAWRZEC KONKORDAT Z WATYKANEM.

Warszawa, 13 lipca. — Herman Rausching, prezydent senatu gdańskiego, wysłał list do biskupa gdańskiego O'Rourke, w którym wyraża pragnienie Gdańska zawarcia konkordatu, gwarantującego prawa Rzymsko-katolickiego Kościoła. List ten wysłany został w odpowiedzi na protest biskupa przeciw ostatniemu dekretowi, zabraniającemu zbiórek na cele dobroczynne.

BLUE RIBBON MALT

Lena Mówi:

Jeśli chcecie najwięcej słodu i najlepszy słód, zawsze żądajcie BLUE RIBBON i upewnijcie się, że ten otrzymujecie. Jest zawsze pakowany po pełne trzy funty, dwadzieścia procent więcej, niż się mieści w dwu i pół-funtowej puszce.





© 1934 Premier-Pabst Corp.

AMERICA'S BIGGEST SELLER

ZE SZCZEPANOWA

Donosi nam ks. Franciszek Piwka, iż 150 mężczyzn i młodzieńców zapisało się do Legjonu Przyzwoitości zeszłej niedzieli i niezawodnie drugie tyle zapisze się doń w przyszłą niedzielę. Kartki wpisowe można otrzymać w przedsionku kościoła.

*

Pod kierownictwem misjonarza ks. Stanisława Błachuty, ze zgromadzenia św. Wincentego a Paulo z Erie, Pa., odbywać się będzie na Szczepanowie dziewięciodniowa nowenna do św. Szczepana, patrona parafji, która rozpocznie się w niedzielę, dnia 29go lipca.

*

Urządzeniem poprawin pikniku zainteresowały się wszystkie miejscowe towarzystwa, które na swych posiedzeniach wybierają komitety do pracy przygotowawczej. Piknik ma się odbyć w przyszłym miesiącu. Data pikniku jeszcze nie ustalona. Na posiedzeniu Bractwa Mężczyzn Różańca św. wybrano już komitet piknikowy w skład którego wchodzą: Józef Szafraniec, Józef Mroczko i Stanisław Nawrocki.

*

Ks. Franciszek Piwka, w zastępstwie ks. proboszcza odprawi w przyszłą niedzielę Mszę św. polową w obozie sokolim, przy 143ej i Harlem ave. o godzinie 12tej w południe. Ks. proboszcz S. Bubacz jest kapelanem sokołów.

*

Klub Pań Wandy urządza piknik w niedzielę, dnia 12go lipca, w Slocum Lake, Ill. na posiadłościach p. Jana Wiecha, parafjanina szczepanowskiego. Energiczne przygotowania w toku.

*

Podczas sezonu letniego pomagać będzie w pracy duszpasterskiej na Szczepanowie, ks. Edward Smaza, wychowanek szczepanowski, który w niedzielę głosi kazania w języku polskim.

*

Kto jeszcze nie otrzymał pamfleciki jubileuszowe może je otrzymać na plebanji każdego czasu. W pamflecikach tych podane są warunki odpustu i modlitwy doń przepisane.

*

Posiedzenie marszałków kościelnych odbędzie się w przyszłą niedzielę, po Mszy św. o godzinie 12tej w południe. Marszałkami są następujący panowie: Józef Szafraniec, Józef Mroczko, K. Podrez, V. Zemdlak, W. Magiera, J. Stojak, W. Pyrek i S. Nawrocki.

*

Kółko Dramatyczne urządza piknik w sobotę, dnia 28go lipca, w Lile, Ill. Wyjazd automobilami.

*

Dwóch mężczyzn: Wallece Kraul i Jerzy Togias, przeszło na łono kościoła katolickiego i zostało przed paru dniami ochrzczonych.

*

Ks. Edmund Burczyk, profesor w Kolegjum Pio Nono w Milwaukee, Wis. i ks. Jan Clark, rektor tejże wyższej uczelni, w przejeździe na wschód odwiedzili ks. Franciszka Piwkę, kolegę z ławy szkolnej.

Trędowaty w szpitalu w Bostonie.

Boston, Mash. — James Madromatis, lat 37, leczył się w szpitalu prywatnym na jakąś chorobę, Podczas kuracji okazało się, że jest on ofiarą strasznej choroby trądu. Władze sanitarne natychmiast go izolowały i wysłały do kolonji trędowatych w Louisiana.

Uwaga Avondale
W Sobotę, Dnia 14-go Lipca
WIELKIE OTWARCIE
SKŁADU ŚWIEŻEGO MIĘSA I WYROBU WĘDLIN
Najlepszego Gatunku Mięso i Wędliny Własnego Wyrobu po Cenach Przystępnych.
Darmo! WARTOŚCIOWY PREZENT Z KAŻDEM ZAKUPNEM
GRZECZNA USŁUGA SUMIENNA WAGA
Frank's Meat Market & Home Made Sausages
3094 MILWAUKEE AVENUE
Tel. Kildare 5806 Frank Szalinski, właśc.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. The athletic mascot for Yale teams is the goat			
2. A mallet is the implement used in batting the ball in croquet			
3. Robert Browning's poetry essentially is pessimistic			
4. The Hanging Gardens of Babylon was built to satisfy a queen's desire for the sight of hills and mountains			
5. Gold was discovered in California in 1868			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 50.

Answers to "Sez You" on page 6

Trzeci Doroczny Piknik Składów Midwest.

Odbędzie Się w Niedzielę, Dnia 29go Lipca, w Parku Oaks Grove, Przy Archer i 119ej Ul.

Już od kilku tygodni napływają ze wszystkich stron zapytania, kiedy odbędzie się piknik organizacji MIDWEST SKŁADÓW.

Otóż podaje się do wiadomości, że piknik ten odbędzie się w niedzielę, 29go lipca w Oak Groves przy Archer i 119 ulicach.

Nie będzie to taki zwykły piknik tylko. Organizacja MIDWEST SKŁADÓW przygotowuje coś nadzwyczajnego, dziwić się więc nie można, że wszyscy z taką niecierpliwością oczekiwali ogłoszenia daty i miejśca pikniku.

Jak zawiadamia zarządca tej organizacji, program i cały plan pikniku jest nadzwyczaj interesujący. Będą na nim nietylko różne gry, wyścigi, tańce, muzyka, lecz także ogromna wystawa najrozmaitszych artykułów żywności. Setki największych fabrykantów wystawią na gruntach pikniku wielkie kioski ze swoimi produktami. W kioskach tych demonstratorzy będą objaśniać, jak różne artykuły są sporządzane. Oprócz tego rozdane będą uczestnikom pikniku bardzo cenne upominki.

Łatwo więc zrozumieć, dlaczego piknik MIDWEST SKŁADÓW budzi takie wielkie zainteresowanie. Bo piknik ten to nietylko sposobność dla całych rodzin spędzenia dnia na świeżem powietrzu, ale także da on korzyść naukową z dziedziny bardzo ważnej, bo dotyczącej sposobu zdrowego i racjonalnego odżywiania się. Już to samo wartem jest, by wziąć udział w pikniku.

Wstęp na piknik jest za biletami. Za bilety te jednakowoż nie potrzeba płacić. Wystarczy, jeżeli kostumer zgłosi się po ten bilet do najbliższego MIDWEST SKŁADU a otrzyma go darmo. Każdy więc, kto przeczyta niniejsze zawiadomienie, niech uda się do któregokolwiek MIDWEST SKŁADU a bilet taki dostanie za darmo.

Zarazem przypominamy, że dzisiaj i jutro odbywa się specjalna wysprzedaż w MIDWEST SKŁADACH. Przeczytajcie ogłoszenie umieszczone w dzisiejszym numerze tego pisma. Artykuły wyznaczone na wysprzedaż zadowolą Was, gdyż są najlepszego gatunku a przytem ceny są możliwie jak najniższe. Kupując w SKŁADACH MIDWEST oszczędzacie na wydatkach.

"Ktoś" Sprawił Figla Radnym Miasta.

Szynkarzom Dano w Niedzielę Jedną Godzinę Więcej na Prowadzenie Interesu.

Sprytnie urządził się „ktoś" ubiegłej środy, gdy na ostatniem przedwakacyjnem posiedzeniu Rady miejskiej „przeszwarcowano" ordynans dający wszystkim wyszynkarzom chicagoskim w niedziele jedną godzinę więcej czasu na prowadzenie interesów. Powiadomiony o tem burmistrz Kelly ma teraz trzy drogi wyjścia, a mianowicie ordynans nowy zatwierdzić, zawetować go lub też zezwolić aby stał się prawem bez jego podpisu.

Nowy ordynans przedstawiony Radnym przez aldermana Terence F. Morana, przewodniczącego Komitetu licencyj „cichutko" umieszczono między inne, a gdy toczyła się walka polityczna między Radnymi ordynans ten został przeprowadzony, bez wiedzy aldermanów i przestawicieli Prasy.

Znaleźli się nawet aldermani, którzy powiadają, że było „coś" im przedstawione za czem głosowali, ale nie wiedzieli, że przez głosowanie to przyczynili się do udzielenia większych przywilejów wyszynkarzom chicagoskim.

Przeciwko nowemu ordynansowi zaprotestowało stowarzyszenie Juvenile Protective Association przez swoją dyrektorkę, pannę Jessie Binford.

Ogólny Kodeks Podstawowy Obejmie Resztę Przemysłów.

Johnson Daje Im 30 Dni Czasu do Namysłu.

Washington, 13 lipca.—Hugh S. Johnson, administrator odbudowy przemysłowej, ogłosił nowy „podstawowy kodeks" dla przemysłów nie objętych jeszcze przez N. R. A. i wyznaczył 30-dniowy termin do akceptowania tego kodeksu.

W specjalnym rozkazie, Johnson dał wszystkim nieskodyfikowanym jeszcze przemysłom do wyboru: albo zlać się z istniejącemi, pokrewnemi kodeksami, albo funkcjonować pod nowym kodeksem podstawowym, którego wykonaniem zajmie się władza generalnego kodeksu N. R. A. Johnson powiedział, że „plan nie ma na celu zmuszenia wszystkich nieskodyfikowanych przemysłów do podporządkowania się pod kodeksy", napomknął jednak, że przemysły pozostające poza N. R. A., winne nadużyć w stosunku do robotników, mogą się doczekać narzucenia im kodeksów.

Ogłoszono, że podstawowy kodeks pokryje 262 niewykończone jeszcze kodeksy i wszystkie przemysły, które nie wniosły jeszcze aplikacyj na kodeksy.

Nieskodyfikowane drobne przemysły, jakkolwiek liczne, zatrudniają mniej niż 10 procent 24,000,000 robotników przemysłowych w Ameryce.

Nowy kodeks podstawowy zostawia zastrzeżenia o płacach i godzinach nieustalone z tem, że mają one być identyczne z aprobowanemi już w pokrewnym przemyśle.

Johnson ogłosił jeszcze uzupełniające reguły, jak równą płacę dla kobiet wykonujących pracę taką samą jak mężczyźni, minimum płac itp.

Śmierć pod kołami auta.

Frankfort, Ind. — Panna Louise Robinson, lat 21 i E. Burkhalter, lat 27, mieszkający blisko Frankfort, wybrali się na spacer szosą stanową. Obydwoje dostali się pod koła szybko pędzącego samochodu, kierowanego przez 17-letniego chłopca i, w kilka godzin później, z odniesionych ran pomarli w szpitalu.

Gąbka jest to zwierzę z typu jamochłonnych; szkielet tego zwierzęcia, używany do mycia.

THE OLD HOME TOWN Registered U. S. Patent Office By STANLEY

BOSS. THAT GOOD FOR-NOTHING PORTER TRIED TO GET ME TO TRY OUT HIS NEW INVENTION FOR BLOWING UP BISCUITS— IF HE'S 'SINUATING I CAN'T BAKE BISCUITS - I JUST DONE DRENCHED HIS INSINERATOR!

LASSITUDE WHITE AT THE CENTRAL HOTEL IS IN NO MOOD TO FUSS WITH NEW IDEAS THESE HOT DAYS

STANLEY

©1934 LEE W. STANLEY CENTRAL PRESS 7-13-34

Jeżeli zamierzacie jechać do
POLSKI
Podróżujcie z całym komfortem przez Havre na gigantycznym ekspresowym okręcie Linji Francuskiej
"PARIS"
21go lipca, 11go sierpnia i 30go sierpnia
"ILE DE FRANCE"
28go lipca i 18go sierpnia
Szybka jazda. Nadzwyczajna obsługa. Piękne kabiny Trzeciej Klasy, na dwie lub cztery osoby. Sławna na cały świat kuchnia francuska. Wino podawane przy potrawach darmo. Bagaże Wasze jadą z Wami do miejsca przeznaczenia.
Po bliższe informacje i karty okrętowe zwracajcie się do:
R. MATUSZCZAK
959 MILWAUKEE AVE.
Chicago, Ill.
French Line

Z JEFFERSON PARK.

Polscy Kupcy i Przemysłowcy w Jefferson Park urządzają pierwszy piknik, w niedzielę, dnia 15go lipca w ogrodzie Elk Grove, przy Higgins Road, w lesie powiatowym. Wyjazd automobilami i trokami nastąpi z przed składu p. Władysława Czmielewskiego, p. nr. 5749 Lawrence ave. o godzinie 10tej rano. Przewodniczącym komitetu jest p. Feliks Zajączkowski. Jest bowiem spora liczba premji dla dzieci, ofiarowanych przez polskich byznesistów.

*

Panowie Alfred Witkowski i William Wendt otworzyli skład radjowy p. n. „Higgins Radio Store", mieszczący się p. nr. 5751 Higgins ave.

*

W niedzielę, dnia 29go lipca, na gruntach parafji św. Konstancji rozpocznie się karnawał parafjalny. Spodziewane są występy towarzystw miejscowych, które niezawodnie przyczynią się do powodzenia tej imprezy parafjalnej.

*

Dziennik Chicagoski nabyć można w groserni p. Władysława Koteckiego, p. nr. 5755 Higgins ave.

Prezes Banku i Dwaj Rabusie Zabici.

Krwawy epilog napadu na bank.

Miami, Okla., 13 lipca. — Trzech ludzi zginęło wczoraj w wymianie strzałów blisko Grove, Okla., do jakiej przyszło po zrabowaniu $300 w banku w Ketchum. Ofiarami strzelaniny byli dwaj nieutożsamieni rabusie, którzy napadli na bank i jego prezes, Ealum Gregory.

Gregory i naprędce zebrani przez niego ludzie do pościgu dopadli bandytów w górzystej okolicy, kiedy rabusie zatrzymali się, aby zmienić numery licencji na samochodzie.

Bandyci otworzyli ogień i Gregory padł martwy. Członkowie pogoni zwrócili ogień i obydwaj rabusie padli nieżywi.

Marynarze wracają z Haiti.

Washington. — Admirał Standley, szef operacyj morskich, polecił wysłanie dostatecznej liczby okrętów do Haiti do ewakuowania stacjonowanych tam marynarzy amerykańskich do 15 sierpnia. Stosowny rozkaz wyszedł od Prezydenta Roosevelta.

Ostrzeżenie Do Obywateli!

Alderman Józef P. Rostenkowski z 32giej wardy, zawiadomił nas telefonicznie, że otrzymał wiele zażaleń, iż w tej wardzie i w sąsiednich kręcą się oszuści, przedstawiający się jako „Tax Collectors", i pokazując właścicielom jakąś blaszaną gwiazdę mówią, że właściciele muszą im dać najmniej $10, na konto zaległych podatków za rok 1931 i 1932.

Jeżeli przyjdą tacy, dajcie zaraz alarm do policji, która jest powiadomiona o tych „kolektorach" i jest na nich w każdej chwili przygotowana. Miasto nigdy nie wysyła t. zw. „Tax Collectors", więc miejcie się na baczności.

JAK NAJLEPIEJ SPĘDZIĆ WAKACJE?

Młodzież rozpoczęła swe wakacje. Mało komu jednak starczyło wysłać ją na letnisko. To też nie rzadko słyszy się westchnienie matek, że „dla dzieci rozpoczęły się wakacje, ale zato dla mnie szkoła."

Gdyby tak rodzice przerabiali z dziećmi trochę zadań. Ale która matka lub ojciec posiada ten dar być dobrym nauczycielem? A przez ciągłe pędzenie do nauki można zbudzić łatwo upór, a wówczas zamiast czynić dobrze, czyni się źle.

To też powitać należy, że na Polonji powstały kursa letnie dla uczni High School. Wyręczą rodziców i dadzą dzieciom możność w godzinach rannych przerobić z nauczycielem to co powinni robić sami, lecz czego im samym robić się nie chce.

Główne przedmioty tego kursu to stenografja i pisanie na maszynie. Pierwszy pomaga przy notowaniu sobie wykładów, co konieczne jest na uniwersytecie, drugi przy szybkim i ładnym wypracowaniu zadań domowych. Następna grupa to języki: angielski, polski i łacina. Polak winien umieć swój język, tem więcej przyszły inteligent. Wreszcie można się podciągnąć w przedmiotach technicznych, jak matematyce i geometrji.

Profesorowie wiedząc, że to czas wakacyjny, wczuli się w rolę dzieci i rodziców i uczą po koleżeńsku. Uczą dzieci uczyć się samych bez rygoru szkolnego, tak jak powinni byli uczyć się sami w domu. Kursa wykładane są pod adresem 1121 No. Ashland ave., 2 piętro na prawo. Zapisy trwać będą do poniedziałka. Jak takie kursa potrzebne są świadczą zapisy, z których wynika, że uczęszczać będą nawet dzieci z poza Chicago.

N.R.A. Ustanawia Najniższe Ceny Papierosów 2 Paczki za 25 Centów.

Washington, 13. lipca. — N. R. A. oznaczyła ceny popularnych gatunków papierosów na minimum 13 centów za paczkę zawierającą dwadzieścia sztuk, lub dwie paczki za 25 centów.

Pakiet zawierający 10 paczek będzie kosztował palacza nie mniej jak $1.20. Papierosy, które się sprzedaje teraz po 10 centów za 20 sztuk, będą nadal sprzedawane po tej cenie. Ograniczenie cen rozpoczyna się 16. lipca. Gen. Hugh S. Johnson wydał dwa rozkazy wyznaczający 90-dniowy okres ograniczania cen mówiąc, że wyłoniła się nadzwyczajna sytuacja zmierzająca do ubicia celów N. R. A.

W niektórych wypadkach, popularne gatunki papierosów sprzedawano po 23 centy za dwie paczki i od $1.08 do $1.15 za pakiet zawierający 10 paczek.

Strajk się nie udał na Kubie.

Hawana, Kuba. — Wiadomości z wnętrza wyspy wskazywały, że planowany 24-godzinny strajk generalny na Kubie z sympatji dla więźniów politycznych spalił na panewce. W samej Hawanie wróciły normalne warunki po częściowym strajku, w którym jeden człowiek został zabity.

Prezydent Zawadzi o Chicago w Drodze Do Domu.

Przejedzie Przez Miasto 9go Sierpnia po Mowie w Green Bay.

Washington, 13 lipca. — Prezydent Roosevelt przejedzie przez Chicago po południu 9-go sierpnia w powrotnej drodze z Hawaii do Washingtonu. Po wygłoszeniu tego samego rana jedynej państwowej mowy w Green Bay, Wis., w której omówi swój program społeczny, — Prezydent weźmie w południe pociąg do Chicago i przybędzie do Washingtonu 10go sierpnia w południe.

Według obecnych planów, Prezydent spodziewa się wylądować w Portland, Ore., 3-go sierpnia i w drodze na wschód zwiedzi różne projekty rządowe.

W Chicago urzędnicy wystawy światowej poinformowani, że Prezydent będzie przejeżdżał przez Chicago 3 sierpia, wyrazili nadzieję, że odwiedzi po raz drugi wystawę, którą w zeszłym roku tylko bardzo pobieżnie oglądał.

Balbot, Panama, 13 lipca. — Po inspekcji kanału Panamskiego przez Prezydenta Roosevelta, krążownik „Houston" odpłynął w dalszą podróż do Hawaii, głównego celu podróży wakacyjnej Prezydenta.

Balkon zawalił się w hotelu; 12 pokaleczonych.

Bethesda, O. — Dwanaście osób zostało pokaleczonych boleśnie, kiedy balkon frontowy hotelu Epworth Park, z którego przyglądali się konwencji szkolnej, zawalił się pod niemi.

Irlandzka chorągiew jest biała, żółta i zielona.

Pilot spalił się żywcem.

Ambler, Pa. — Joseph Mc Cormick, pilot, spalił się żywcem, kiedy krótko po wzlocie w autogyro aparat spadł na ziemię i stanął w płomieniach.

Różni obywatele Stanów Zjednoczonych są zabezpieczeni na wypadek śmierci na sumę przeszło sto biljonów dolarów.

Zdumiewająca Bata SPRZEDAŻ!
Cały Zapas
Przewiewnych SANDAŁKÓW
I SUVA SIATKOWYCH TRZEWIKÓW
Po Sensacyjnie Zniżonej Cenie!
99c PARA
Tysiące par—ale mimo to pójdą prędko po tej niskiej wyprzątającej cenie!
Kupcie kilka par dopóki zapas starczy!
Przewiewne — czysto białe! Czysto jasne! Wygodne obcasy i kształtowane podeszwy!
Suvas — białe i jasne ze skórkowym albo marcelle garnirunkiem! Wysokie i niskie obcasy.



Jeszcze Jedna Taniość!
Szyfonowe Pończochy
Doskonałe, całe kształtne, czysto jedwabne, z wielu de luxe zaletami!
49c para
Ta sprzedaż odbywa się w obu składach!
Bata Shoe Co., Inc. (Pronounced Bay-ta)
WORN THE WORLD OVER
2769 MILWAUKEE AVE. 1252 Milwaukee Ave.
Składy Otwarte we Wtorki, Czwartki i Soboty Wieczorem



NOTATKI REPORTERA

Jadą w niedzielę do „Log Cabin".

W niedzielę, dnia 22go lipca odbędzie się piknik Regularnej Demokratycznej Organizacji 12tej wardy dla członków i członkiń — w lasku „Log Cabin".

* * *

Nowy polski skład mięsa w Avondale.

Jutro, dnia 14go lipca nastąpi otwarcie nowego składu mięsa i wędlin domowego wyrobu. Właścicielem składu jest pan Franciszek Szaliński, zamieszkały w dzielnicy Avondale od lat 20. Pan Szaliński prowadził przez lat 10 skład wyrobów europejskich wędlin p. nr. 2978 Milwaukee avenue.

* * *

Listy z Polski na głównej poczcie.

Niżej podani raczą się zgłosić osobiście na główną stację poczty chicagoskiej, mieszczącą się w budynku sądów federalnych przy narożniku West Adams i South Clark. O listy z Polski należy zapytać się przy okienku „Listów Ogłoszonych." Poszukiwani dzisiaj w sprawie doręczenia im listów z Polski są: 503 Czezuziak Stanisław; 506 Kaniuk Piotr; 514 Śmigiewic Prakseda.

* * *

Polki Demokratki biorą udział w Dniu Polskim na wystawie.

Członkinie Polsko - Amerykańskiej Organizacji Demokratycznej Kobiet na stan Illinois, z powodu wakacji, nie mają posiedzenia dzisiaj wieczorem. Na ostatniem posiedzeniu Polki uchwaliły brać czynny i liczny udział w Dniu Polskim na wystawie światowej, dnia 26go sierpnia, zamiast udać się na piknik koszykowy. Kontest werbunkowy został odłożony do miesiąca listopada, premje na ten kontest ofiarowały panie K. Fruzyna, Stanisława Kołakowska i Rozalja Zintak. Demokratki urządzają zabawę taneczną czyli bal w miesiącu październiku, a do komitetu tej zabawy weszły panie: Anastazja Nowak, przewodnicząca; E. Rammel, Helena Redlin, I. Wardzińska, H. Michoń i E. Depa.

* * *

Jutro otwarcie drugiego składu na Młodziankowie.

Ob. Franciszek Leżoń, właściciel składu mięsa i wytwórni wędlin na Jadwigowie, p. nr. 2134 North Damen avenue otwiera jutro, dnia 14go lipca drugi skład mięsa oraz fabrykę doborowych wędlin i kiełbas polskich na Młodziankowie, p. nr. 1531 West Chicago avenue, blisko ul. Armour. W dniu otwarcia każdy odbiorca otrzyma prezent. Czytajcie dzisiaj ogłoszenie podane na innem miejscu.

* * *

Pracownikom miasta zapłacono za miesiąc maj.

Pracownicy i pracownice miasta Chicago wczoraj otrzymali pensje należne za ostatnie dwa tygodnie miesiąca maja. Przez skolektowanie sporej sumy zaległych podatków miasto mogło spłacić choć w części dług swoim pracownikom biurowym.

* * *

Dzisiaj posiedzenie w sprawie Dnia Polskiego na wystawie.

Dzisiaj, o godzinie 8mej wieczorem, w Domu Związku Polek w Ameryce, p. nr. 1309 No. Ashland avenue odbędzie się nader ważne posiedzenie w sprawie Dnia Polskiego na wystawie światowej.

* * *

Syn bankiera pobił rabusia i oddał go w ręce policji.

Rudolf Mychlik, lat 19, z p. nr. 1329 North Oakley avenue wczoraj wieczorem dziękował oddziałowi policji w Oak Park za przybycie mu na ratunek do domu Artura H. Evansa, p. nr. 430 North Euclid avenue, w Oak Park. Tam go też aresztowano za rabunek. Evans, który jest wice-prezesem Continental Illinois National Bank and Trust Co., nie był obecny w domu gdy Mychlik zakradł się do wnętrza. A[illegible] syn bankiera, Erwin, lat 18, [illegible]ł w domu; sprawił on rabusiowi takie lanie, że ten zapamięta sobie wizytę w domu Evansów na długie lata. Po zbiciu rabusia na kwaśne jabłko Evans młodszy oddał Mychlika w ręce policjantów.

* * *

Szef inspektorów, Nowicki zabiera się do fabrykantów.

Mając na celu przeprowadzenie pomyślnego „drajwu" i naprawienia stosunków robotniczych dla dzieci i kobiet Departament Pracy stanu Illinois wniósł dzisiaj skargi do sądu przeciwko fabrykantom. Na czele „drajwu" stanął szef inspektorów fabrycznych, Józef J. Nowicki.

* * *

Biuralistka z Konsulatu Litwy zniknęła jak kamfora.

Anatanas Kalvaitis, Konsul Litwy w Chicago wczoraj prosił prokuratora stanowego o przeprowadzenie inwestygacji oraz zajęcie się odszukaniem panny Leonji Gaizaitis, lat 45, sekretarki w konsulacie, p. nr. 100 East Bellevue Place i prezeski wielu towarzystw Litewsko - Amerykańskich. W kasie konsularnej brak jest około $11,000. Panna Gaizaitis, według podania Konsula Kalvaitisa, wyszła z konsulatu o godzinie 5tej rano, dnia 24go maja i więcej nie wróciła. Jest obawa, że sekretarka ta popełniła samobójstwo. Rodzina zaś jest pod wrażeniem, że udała się do sanatorjum szukając opieki lekarskiej.

* * *

Piknik Demokratek 28go lipca w „Ryan Woods".

Klub Demokratek z 15tej wardy urządza piknik dla swoich członkiń i dzieci w sobotę, dnia 28go lipca w lasku Ryan Woods. Pani Helena Redlin prezeska, przy pomocy pań Konstancji Neugebauer, S. Labuda, M. Pacanowskiej, Marji Juszczak, Józefy Dziedzic i Marty Bona zabrała się energicznie do przygotowania odpowiedniego programu. Panie te również wybierają się na „Dzień Jana C. Kluczyńskiego", jaki odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 15go lipca, w parku „Pilsen", róg ul. 26tej i Al[illegible]ny avenue, jaki urządza Polsko-Amerykański Klub Demokratyczny 14tej wardy.

* * *

Policjanci uratowali życie chłopcu.

Natychmiastowa pomoc policjantów Karola Żaka i Rajmunda Foley sprawiła, że Władysław Love, Jr., lat 9, którego rodzice zamieszkują p. nr. 9110 Chauncey avenue jest jeszcze przy życiu. Wydobyto go bezprzytomnego z głębokiej wody w Crystal Pool, w Willow Springs, gdzie z ojcem swoim chłopiec zażywał kąpieli. Policjanci przez zastosowanie sztucznego oddychania przywrócili malca do przytomności.

* * *

Sprawa autobusów została polubownie załatwiona.

Sprawa autobusów kolei górnej „Rapid Transit" na wystawę światową z narożnika ulic Van Buren i South State została wczoraj dzięki staraniom burmistrza Kelley'ego polubownie załatwiona. Aldermani Jan J. Coughlin z 1szej wardy i James Quinn, przewodniczący komitetu aldermańskiego lokalnej transportacji także brali udział w obradach. Pasażerowie w niedługim czasie po wydaniu zezwolenia przez Stanową Komisję Handlową będą mogli za przesiadkami z kolei górnej jechać wprost do bram wystawy światowej, bez opłacania dodatkowo za taki przejazd.

* * *

Aresztowano 336 automobilistów.

Dlatego, że do tej pory nie wystarali się o licencje miejskie i stanowe na rok 1934 wczoraj aresztowano 336 automobilistów. Każdy z nich musiał złożyć kaucję w sumie $10, gdy stawiono go na stacji policyjnej. Ci będą procesowani w sądach miejskich.

* * *

Burmistrz przeciwny licencjom bicyklowym.

Burmistrz Kelly wczoraj wydał swoją opinję w sprawie zmuszenia wszystkich bicyklistów do nabycia nowych licencyj miejskich, za które mają płacić po 50c. Alderman Jan Toman na ostatniem przedwakacyjnem posiedzeniu Rady miejskiej w ubiegłą środę zaproponował nowy system licencyjny mówiąc, że to da protekcję tak bicyklisty jak i automobilistom.

* * *

Szef straży ogniowej w East Chicago nie żyje.

Jan Howard Lock, lat 53, szef straży ogniowej w East Chicago, zmarł wczoraj po operacji. Był on prezesem Indiana Association of Firemen.

* * *

Trzy osoby ofiarami wypadku na Ogden avenue.

Trzy osoby wczoraj padły ofiarami wypadku na pomoście na Ogden avenue, nad ul. West Division, kiedy automobilista rozbił bok górnej ulicy, a maszyna częściowo zawisła nad ulicą. Piotr Leavitt, lat 40, z p. nr. 714 Independence bulwar powiadał, że stracił kontrolę nad maszyną na śliskim bulwarze. Panią Annę Lang, lat 37, z p. nr. 4361 ul. West 26ta przewieziono do powiatowego szpitala. Leavitt i Stanisław Khus, lat 35, z p. nr. 1448 ul. South Clark wyszli z wypadku tego tylko lekko okaleczeni. Tych dwóch ostatnich policjanci aresztowali do dnia przeprowadzenia ścisłej inwestygacji.

Scheffler Sędzią Nowego Sądu "Bezpieczeństwa".



Sąd, o którym wiele i głośno mówiono, „Sąd Bezpieczeństwa" (Safety Court), w którym pokładają wielkie nadzieje zmniejszenia liczby wypadków automobilowych, wczoraj nareszcie został otwarty.

W sądzie tym urzęduje Polak, sędzia municyjalny, Edward S. Scheffler, który wczoraj ukarał trzech automobilistów,— sprawy reszty odłożył do dnia 26go lipca.

Piotr Jacz, z pnr. 2708 ul. Fitch odesłany został do więzienia. Przyznał się wczoraj w sądzie, że wypił za wiele „pocieszycielki" i dlatego swoim automobilem najechał na tramwaj linji Western avenue, przy ul. George. Sędzia naczelny Jan Sonsteby, który wczoraj na otwarcie nowego sądu sam sprawy załatwiał, skazał Jacza na 30 dni więzienia miejskiego i zapłacenie $100 kary.

Edward A. Neis, z pnr. 5000 North Ashland ave. oskarżony o szaloną jazdę i najechanie na Edwarda Matysika, z pnr. 3142 North Sawyer avenue, skazany był na zapłacenie $5 kary.

W nowym sądzie przesłuchiwać będzie sędzia Scheffler sprawy automobilistów, oskarżonych o nierozważną jazdę, szybką jazdę i ucieczkę z miejsca wypadku lub też mijanie tramwajów po stronie niewłaściwej.

Rycina wyżej podana przedstawia z lewej ku prawej stronie sędziego Jana Sonsteby i sędziego Edwarda S. Schefflera, podczas wczorajszych pierwszych przesłuchów w nowym sądzie miejskim.

LEGJON PRZYZWOITOŚCI OGŁASZA NOWĄ LISTĘ OBRAZÓW FILMOWYCH.

Jedne Aprobuje, Inne Potępia Jako Niemoralne.

Ogłoszoną przez Legjon Przyzwoitości lista nowych obrazów filmowych, stosownych dla publiczności katolickiej, obejmuje następujące produkcje:

Dick Turpin. Embarrassing Moments. The Ghost Train. Dude Ranger. Money Means Nothing. Randy Rides Alone She Learned About Sailors and We're Rich Again.

W grupie produkcyj uznanych za obrażające z powodu niestosownych lub gorszących momentów, znajdują się następujące obrazy:

The Black Cat. Black Moon. Call It Luck. Channel Crossing. The Crime of Helen Hanley The Fighting Rookie. Hollywood Party. Friends of Mrs. Sweeney. I Can't Escape. I Hate Women. The Key. Let's Talk It Over. The Lineup. The Love Captive. Midnight Alibi. Monte Carlo Night. Murder at the Vanities. Return of the Terror. Strictly Dynamite. Twin Husbands and Woman in Command.

Trzecia klasa, w której są umieszczone obrazy uznane za całkowicie nieprzyzwoite i niemoralne, a zatem niestosowne dla publiczności katolickiej, obejmuje następujące filmy:

The Affairs of Cellini. The Fighting Lady. Kiss and Make Up. Such Women Are Dangerous and Wild Gold.

PRZYJĘCIE U P. KONSULA ZBYSZEWSKIEGO.

Polacy chicagoscy wchodzą oficjalnie w sportowy świat amerykański. Początkiem tego były ostatnie zawody eliminacyjne na Polu Żołnierza. Zawody, aczkolwiek nie były sukcesem finansowym, były jednak dobrym początkiem zainteresowania naszej młodzieży czystym sportem.

Wielką pomoc dla urządzenia ostatnich zawodów na Polu Żołnierza dała komitetowi polskiemu amerykańska organizacja A. A. U. (Amature Athletic Union), współpracując wytrwale i służąc wszelkiemi radami i wskazówkami członkom komitetu polskiego, dla którego impreza sportował była nowością i pierwszem doświadczeniem.

Pan Konsul Generalny, dr. Tytus Zbyszewski, pragnąc podziękować kierownikom AAU. za tę wydajną pomoc, zaprosił w ub. środę do swej rezydencji pnr. 999 Lake Shore Drive panów: Avery Brundage, prezesa AAU. w Stanach Zjednoczonych; Racine Thompsona, prezesa AAU. w Chicago; Owena Van Camp, kierownika biura propagandowego AAU. w Chicago, oraz kilka osób z pośród Polonji chicagoskiej, a między innymi i p. Hinkelmana, który prezesował komitetowi sportowemu. Na przyjęciu byli również obecni pp. konsulowie: dr. Szygowski, Kulikowski, oraz p. Jaworski, radca handlowy przy tutejszym Konsulacie Generalnym.

Pan A. Brundage po spożyciu smacznej przekąski w krótkich słowach przemówił do zebranych, zaznaczając z uznaniem, że Polacy, od czasu odzyskania swej niepodległości, robią wielkie postępy w każdej dziedzinie życia społecznego i gospodarczego, a w sporcie, choć przed kilkunastu zaledwie laty byli prawie nie znani, dzisiaj znajdują się już w pierwszych szeregach sportowców o sławie światowej. Na przykład postawił p. Brundage Kusocińskiego, Walasiewiczównę i innych, którzy zdobyli sobie sławę w ostatnich latach.

Pan Konsul podziękował za uznanie dla sportu polskiego panu Brundege'owi i zapewnił go, że są to tylko początki, jak również, że Polacy, rozsiani po całym świecie posiadają wiele materjału na przyszłych mistrzów w każdej dziedzinie sportu.

Na tem miłą biesiadę zakończono.

Brazylja chce wznowić stosunki z Rosją.

Rio de Janeiro. — Dowiedziano się, że poseł brazylijski w Ankara, w Turcji, dostał instrukcje zbadania możliwości wznowienia stosunków pomiędzy Brazylją i Rosją. W razie potrzeby, poseł ma się udać do Moskwy.

Zebrania i Posiedzenia.

Uwaga South Chicago.

Oddział 9ty Legjonu Pań przy P. L. W. A., będzie miał swe posiedzenie w piątek, dnia 13go lipca, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Russel Sq. Ważne sprawy będą omawiane. — Będzie obecną naczelna prezeska p. Anna Druzela.

*

Tow. Chicago, grupa 1138 Z. P. R. K. ma półroczne posiedzenie w poniedziałek, dnia 16go lipca, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali zwykłych posiedzeń. J. Habratowski, prezes.

*

Ze Stanisławowa.

Tow. św. Rocha, grupa 71sza Stow. Pol. w Ameryce będzie miało swoje półroczne posiedzenie w sobotę, dnia 14go lipca, o godzinie 7:30 wieczorem w sali zwykłych posiedzeń. — Michał Czajkowski, prezes; Antoni Zientek, sekr. prot.

Dyplomata Widzi Bliski Upadek Hitlera.

New York, 13 lipca. — George Earle, były poseł amerykański do Austrji, a obecnie kandydat demokratyczny na gubernatora Pennsylwanji, przepowiedział tu wczoraj bliski upadek Adolfa Hitlera i wyeliminowanie Nazistów jako rządzącej siły w Niemczech.

P. Earle, który powrócił z wakacyj w Europie, oświadczył, że są „stanowcze znaki", kontrola Hitlera nad prasą, radjo i mównicą, siła która utrzymała Nazistów przy władzy, zaczyna upadać.

W języku angielskim najczęściej używa się litery e; potem t, a, i, s, o, n.

Z Kamilowa.

Przed paru dniami przyjaciele pana Stanisława Zachary, urządzili mu niespodziankę z okazji jego rocznicy urodzin, w sali obyw. Kurzawskiego. Niespodzianką tą zajęli się panowie Michał Rycerzyn i Józef Przysiecki. Przy dźwiękach muzyki bawiono się do późnej godziny. Następujące osoby brały udział: pp. S. Dziedzic, pp. M. Rycerzyn, pp. J. Przysucha, pp. Zemanek, pp. F. Kornia, pp. Bartuś, pp. Kukuła, pp. Zgobica, pp. Dutka, pp. Jendras, pp. Ig. Bałdyga, pp. Ryznar, pp. Biel, pp. Sagan, pp. Humikowscy, pp. Walczak, pp. Kupila, pp. Mego, pp. Kurzawscy, pp. Olejniczak, pp. Stefańscy, pp. Niemczyk, pp. Ostrowscy, pp. Kwaśny, pp. Mazur, pp. Knaperek, pp. Rozkuczki, pp. Garczyńscy, pp. Rozkuszka, pp. Cieśla, pan Władysław Przydział.

Po spożytej kolacji każdy kolejno składał życzenia solenizantowi, także obdarzono go ślicznym upominkiem. Pan Zachara jest kasjerem Oddziału 121 Macierzy Polskiej, i kasjerem spółki Wolna Polska.

*

Już w najbliższą niedzielę, odbędzie się piknik Klubu Archer Limits Improvement Association w ogrodzie Sun Set, przy 135ej i Archer ave. Zbiórka odbędzie się przy narożniku Archer i Lockwood ave. o godz. 10ej rano punktualnie.

*

Tylko jeden tydzień czasu a odbędzie się piknik parafjalny w ogrodzie Kurzawskiego, przy Archer i Lockwood ave. Komitet czyni przygotowania ażeby gości jak najlepiej ubawić.

*

Kto ma życzenie ofiarować fanty na piknik, niech to uczyni przed środą, bowiem komitet musi wiedzieć jakie będzie miał fanty i czy musi więcej dokupić. Fanty można złożyć u X. proboszcza B. Kasprzyckiego.

DO CZŁONKÓW GRUPY 1333 Z. N. P.

Zawiadamia się wszystkich członków Tow. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, Grupy 1333 Z. N. P., że nadzwyczajne posiedzenie naszego towarzystwa odbędzie się dzisiaj o godzinie 7:30 wieczór, w sali zwykłych posiedzeń parafji św. Trójcy.

Ponieważ na tem posiedzeniu zapadną ważne uchwały, przeto obecność każdego członka jest wielce pożądaną.

By otrzymać buszel pszenicy wydaje farmer około 75 centów.

WIEBOLDT'S
Przy MILWAUKEE AVE. Blisko ASHLAND
NRA CODE RETAIL TRADE 1934
KUPUJCIE W SOBOTĘ OD 9:30 DO 9:30

WONDERBOLT NO. 23

ŚWIEŻE MASŁO 26c funt — Cloverbloom albo Meadow-gold, w 1-funtowych pudełkach. — 2 funty odbiorcy.
Thos. Webb KAWA 26c funt — 1 funtowe opieczętowane puszki znanej kawy. Oszczędzicie te raz. Specjalna wartość.
Sunkist Pomarańcze 2c Sztuka — Kalifornijskie Sunkist pomarańcze, — wielkości 220. Wonderbolt specjalność.
FELS NAPTHA Mydło do Prania 10 kawałków 43c — Nie uszkodzi najdelikatniejszych materyj. Prawdziwa wartość.
Na Sobotę, Poniedziałek i Wtorek. — Za Gotówkę Bez Dostawy.

SER w Cegiełkach, funt 13c — Cały śmietankowy, z Wisconsinu.
WINOGRONA, 2 funty 19c — Thompson's marki. Bez pestek.
Cielęcina od Nóżki, funt 13c — Milk fed. Krótkie kawałki.
CIASTA DO KAWY, 2 za 25c — Migdałami nadziewane. Smaczne.
Cloverbloom albo Meadow Gold JAJA, W Pudełkach. 2 Tuziny Odbiorcy. Tuzin 21c
½ Smażonego Kurczęcia 25c — Smaczne Kurczęta
Pieczone Cali Szynki, 89c — Przeciętnie 6 do 7 Funtów
CIASTKA DO HERBATY, 2 tuziny za 15c — Świeże, w domu wypiekane.
Słodkie OGÓRKI, kwarta 18c — Claussen's. Sweet mixed albo sweet relish.
CLEANSER, 3 puszki za 8c — Lighthouse. Bardzo specjalnie.
1934 BROILERS, funt 22c — Przeciętnie 1½ do 2 funtów.
Wszystkie Artykuły Spożywcze Za Gotówkę Bez Dostawy.

PRZEKĄSKA
Dwa przypiekane kotlety jagnięce z kartoflami, groszek w śmietance, sałata z ananasu i twarogu, "buttercup" bułeczka z masłem, ciasto ze świeżych malin i herbata, kawa albo mleko. 39c

WIEBOLDT'S
Przy MILWAUKEE AVE. Blisko ASHLAND
NRA CODE RETAIL TRADE 1934
KUPUJCIE W SOBOTĘ OD 9:30 DO 9:30

SPRZEDAŻ FABRYCZNYCH OKAZÓW OD SPRZEDAWCÓW

224 Pyżamów — Wartości do $1 — 44c — Damskie pyżamy w jedno-sztukowym stylu. Wzorzyste, bawełniane. Chłodne i wygodne. Drugie Piętro.
2 SZTUKOWE Kostjumy — 225 Dla Kobiet — 49c — WARTOŚCI DO $1. Z chłodnej linene materji w popularne duże cętki. Łatwo się piorą. Drugie Piętro.
80 BLUZEK — Damskie, Wart. do $1.29 — 29c — Są nawet jedwabne bluzki w tej grupie. Włączone także rayonowe. Wielkie wartości. Drugie Piętro.
250 GIRDLES — Hickory, Wart. do $1.95 — 29c — Ofiarowane za bezcen. Do wyboru atłasowe i brokatowe. Pierwsze Piętro.

POTRZEBY DLA PAŃ
30 sportowych kamizelek z chamoisuede; wartości do $1.29 ... 29¢
56 sztuk bielizny. Jedwabne i taffetowe slips, rayonowe chemises i slips; wart. do $1 39¢
41 jedwabnych slips; niektóre z klinami. Drugorzędne tylko ... 39¢
92 sztuki bielizny. Z rayonu. — Wartości do 59c, do wyboru ... 29¢
34 slips z rayonu albo broadcloth. Po ... 29¢
60 gorsetówek i girdles. Wartości do $3. Wybór .. 59¢
47 sztuk Snuggies. Koszule albo bloomers do wyboru po ... 10¢
64 kostjumów do pływania. Czysto wełniane, wartości do $2.95 ... $1.66
48 kombinacyj z rayonu, w dużych numerach. Warte 89c ... 39¢
364 koszul z prążkowanej bawełny. Warte więcej .. 10¢
45 sukien, rayonowych, 14 do 20; wart. do $1.49 .. 55¢
500 ręcznych torebek, pokrytych jedwabiem. Wartości 49c ... 10¢
200 par pończoch dla kobiet i dzieci, z bawełny i lisle 10¢
150 par rękawiczek z materji. Zwykle 79c ... 15¢
60 par rękawiczek z koźlęcej skórki, wart. do $1.98 $1
500 sztuk biżuterji, wart. do 39c. Biała i kolorowa .. 10¢
500 damskich kołnierzyków, wartości do 39c ... 19¢
100 nocnych koszul z rayonu. Zwykle znacznie drożej 59¢
20 nocnych koszul, haftowanych, wartości do 89c 39¢
7 surdutowych sweterów, czysto wełnianych, wartości do $2.98 ... $1.49
60 dzianych sukienek, 14 do 20, wartości do $1.88 .. 69¢
34 nocnych koszul. Porto Rican. Także slips. Sztuka ... 19¢
50 pyżamów na plażę i do odpoczywania. Wartości do $1. ... 49¢
39 sztuk bielizny. — Rayonowe bloomers, koszule i chemises, wartości do 69c. wybór 19¢

DLA MĘŻCZYZN
500 skarpetek, ozdobnych i prostych. Wartości do 35c ... 10¢

DLA DZIECI
200 par anklets, bawełnianych i lisle ... 10¢
70 wełnianych sweterów dla [illegible] chłopców i dziewcząt slip-overs; wartości do $1. ... 39¢
75 par bloomers z bawełny, broadcloth i flaneli ... 10¢
10 płaszczów dla dzieci [illegible] do ... 50¢ i $1
354 pyżamy dla dzieci. Flanelowe, 2-sztukowe, wartości do 79c ... 39¢
50 sukienek dla małych dzieci. 1 i 2 sztukowe style 39¢
18 wełnianych sweterów [illegible] dziewcząt. Wartości do $1.49 ... 29¢

RÓŻNE POTRZEBY
Pióra wiecznie [illegible] ... tylko [illegible]
Szczotki do włosów, $1.00 wartości, na sobotę ... [illegible]
Karty do grania. Asortowane desenie ... 17¢
Książki do wycinków, zwykle po cenach aż do 75c .. 19¢
Puder na ciało. Kilka wyrobów, wartości do $1 ... 19¢
Wakacyjne pudełka z butelką, zwykle do $1, w sobotę 29¢

POTRZEBY DOMOWE
[illegible] ... 49¢
[illegible] lampy, kompletne, $2.00 wartości ... 79¢
[illegible] kompletne, — $1.49 wartości, w sobotę ... 79¢
79c aluminjowe naczynia: 6 i 8 filiżankowe perkolatory i 1½ kwartowe rondle do ryżu ... 34¢
Kosze do bielizny, wiklinowe. Jeden odbiorcy ... 44¢
Kawniki, emaljowane, pojemności 6 i 8 filiżanek 17¢
Miotły z dobrej kukurydzy, 5 razy przeszywane; 1 odbiorcy ... 29¢
Bibuła toaletowa; 5 rolek odbiorcy. Wartości 5c rolka 3¢
Ręczniki do kąpieli, 18x36, z kolorową bortą ... 10¢
Ściereczki do mycia, grube, absorbujące 3 za 10¢
Jedwabie i rayony, małe okazowe sztuki, każda ... 15¢
Panel firanki z ozdobnego tiulu. Każda ... 19¢
Resztki pralnych materyj w wielkim wyborze, jard. 7½¢
Cerata na stół, 45 calowa, zwykle znacznie więcej, jd. 15¢
Poszewki na poduszki, 45x36 cal., w sobot każda 13½¢
Koronkowe pokrowce, ozdobne, w różnych wielk.. 10¢
Ręczniki kąpielowe, 22x44 calowe, z kolorową bortą. 19¢
Poduszki z pierza, w tej sprzedaży każda ... 39¢

250 Ręcznych Torebek — Skórkowe. Wartości do $2.95 — 29c — Wielki wybór stylów i kolorów.— Kupujcie je na teraz i na później. Pierwsze Piętro.
Jedwabne Pończochy — 300 PAR Wartości do $1.98 — 29c — Są całe kształtne. Niektóre są nieco wadliwe. Pierwsze Piętro.
PYŻAMY I Nocne Koszule — Damskie, Wartości do $1.29 — 59c — 1 i 2 sztukowe style ze lśniącego rayonu. Kupcie kilka po tej niskiej cenie. Drugie Piętro.
Dziec. Odzież — 89 Sztuk Zniżone w Cenie — 19c — Pyżamy na plażę i do spania; także kilka sukienek oraz creepers. Drugie Piętro.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.		Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.	
TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00
All letters shall be addressed to		Wszelkie listy adresować należy:	



THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.



„Ryzykowna Gra."

W prasie polskiej w Polsce prowadzi się obecnie bardzo ożywioną dyskusję na temat polskiego programu zagranicznego. Pisma prorządowe utrzymują, że porozumienie polsko-niemieckie, jakie ostatnio zainicjował min. Beck, jest dla Polski bardzo korzystne, gdyż gwarantuje Polsce spokój i przykładne współżycie z Niemcami. Prasa opozycyjna natomiast jest zdania, że wchodzenie z Niemcami w układy może narazić Polskę na poważne niebezpieczeństwo.

Z wyczerpujących omówień — pisze opozycyjne „Słowo Pomorskie" — oraz zestawień informacyj tworzą sobie nasi czytelnicy obraz ataczającej ich rzeczywistości. Zarówno tego, co dzieje się wewnątrz kraju, jak i zagranicą. W ostatnim czasie kładliśmy szczególny nacisk na obfite informowanie o rozwoju polityki zagranicznej na arenie europejskich stosunków międzynarodowych. Chodzi przytem o specjalne uwzględnianie roli Polski, jako wielkiego państwa, liczącego 33 miljony mieszkańców, w koncercie polityki międzynarodowej.

Coraz więcej rzeczy dzieje się dokoła Polski — niestety bez udziału naszych odpowiedzialnych polityków. Dla gry na sympatje Berlina nie prowadzi Polska najbardziej powołana do tej roli akcji cementowania bloku państw słowiańskich. Znajdujemy się poza tym blokiem. Stosunki nasze z Francją są tylko poprawne. Ale raczej oddalamy się od naszego tradycyjnego sprzymierzeńca dla wątpliwej wartości zapewnień o „przyjaźni" Trzeciej Rzeszy.

Nie ukrywamy, że jesteśmy zaniepokojeni rozwojem wypadków w polskiej polityce zagranicznej. Niepokój nasz płynie przedewszystkiem ze świadomości, że polska polityka zagraniczna staje się coraz bardziej grą, a coraz mniej konstrukcją. Gra może dać wiele powodzeń i efektów, ale tylko wtedy, gdy się ma punkt oparcia i silne atuty w ręku. W przeciwnym razie staje się podobna do chodzenia po linie.

Jedynym pewnym punktem oparcia polskiej polityki zagranicznej, wytyczonym przez historję i geografję, może być system sojuszów, którzby swą siłą i zwartością zapewnił trwałość pokoju i korzystnej dla Polski równowagi politycznej w Europie. Pisząc o takim systemie sojuszów mamy na myśli blok państw, związanych wspólnym interesem dziejowym: Francja, Polska, Belgja, Mała Ententa, w oparciu o dobre stosunki z Rosją.

Jest rzeczą jasną, że współudział we wspomnianym bloku sojuszowym nie może być rozumiany jako stosunek zależności i skrępowania i nie może wykluczać prowadzenia samodzielnej polityki, wyrażającej się choćby w umacnianiu dobrych stosunków z państwami pozostającemi poza ramami bloku. Jesteśmy przeciwnikami tak pojętej koncepcji np. sojuszu polsko-francuskiego, w którejby wszystkie ważne sprawy były załatwiane dyktatem z Paryża.

Co innego jednak samodzielność i twórcza inicjatywa, a co innego gra bez punktu oparcia przy równoczesnem wypuszczaniu ze zbyt lekkiem sercem atutów z ręki.

Mamy poważne obawy, aby ostatnie „posunięcia" polskie na terenie polityki międzynarodowej nie doprowadziły do takiego właśnie przekroczenia ram samodzielności i inicjatywy. Zła jest martwota w ramach raz ustalonej konstrukcji, ale gorsza gra, która burzy konstrukcję, nie tworząc nowej.

Gra, w której wszystko wciąż płynie i zmienia się, leży w interesie jednego tylko państwa, t. zn. Niemiec. Izolowane Niemcy mają tylko jeden cel: zburzyć obecną równowagę polityczną w Europie.

Jesteśmy zwolennikami polityki dobrych, sąsiedzkich stosunków z Niemcami, ale z tego bynajmniej nie wynika, abyśmy mieli pomagać im w kręceniu bicza na traktat wersalski i obecny porządek polityczny w Europie.

Mamy liczne wydawnictwa niemieckie, i to najświeższej daty, o charakterze propagandowym w sosie hitlerowskim. Są to broszurki przeznaczone na użytek wewnętrzny dla „gleichschaltofanych" obywateli Trzeciej Rzeszy. Kto z Polaków przeczyta choć jedną taką broszurkę temu raz na zawsze pierzchną z głowy wszelkie nadzieje na „przyjaźń" niemiecką.

Kwintensencją jednej takiej broszury, nie ukazującej się z pewnością bez wiedzy niemieckiego ministra propagandy, na którego czele stoi p. dr. Goebbels, jest taki niedokończony wniosek:

Współczesne pokolenie niemieckie może jeszcze w każdej chwili wystawić pod bronią 12,4 miljonów żołnierzy. Pokolenie następne wystawi ich już tylko 11,7 miljonów. Tymczasem Polska może dziś wystawić 5,2 miljonów, lecz za lat 30 wystawi już 8,2 miljonów...

Nie bez racji twierdzi się więc dziś we Francji i Belgji oraz Czechosłowacji, że oficjalna polityka niemiecka gra na rozbrojenie moralne Polski. Łatwiej potem i o inne rozbrojenie i o... skończenie z takim partnerem, który w niedalekiej przyszłości może stać się nieprzezwyciężalną przeszkodą dla germańskiego parcia na wschód.

Czas więc otrzeźwieć — kończy wspomniane pismo — i popatrzeć w przyszłość. Nie wolno tą przyszłością lekkomyślnie szafować, bo należy ona do tych pokoleń, które przyjdą po nas.

Polska w Obliczu Przeludnienia.

W porównaniu z innemi krajami mamy w Polsce umiarkowaną gęstość zaludnienia. Na jeden kilometr kwadratowy przypada 85 ludzi. Belgja np. posiada 261 ludzi na kilometr kw. Japonja 163, Niemcy 138, Czechosłowacja 104. Zdawałoby się więc, że w obecnych granicach państwa zdoła się pomieścić znacznie większa ilość mieszkańców, niż mamy ich obecnie.

Znawcy stosunków ludnościowych wypowiadają opinję, że w Polsce może znaleźć miejsce okrągłe 45 miljonów obywateli, czyli że można przewidywać na przyszłość ulokowanie około 12 miljonów przyrostu ludności, z czego mniej zaludniona wschodnia połowa kraju będzie mogla wchłonąć około 8 miljonów, więcej zaś zaludniona zachodnia około 4 miljonów.

Sprawa więc ulokowania przyrostu w Polsce ludności teoretycznie przedstawia się bardzo pomyślnie, przynajmniej na przeciąg 25—30 lat, bo w tym okresie może przybyć 12 miljonów mieszkańców. Ale co będzie dalej?

Od roku 1960, lub w najlepszym wypadku nieco później, kraj może się znaleźć wobec zupełnie otwartego zjawiska przeludnienia, wynikającego z braku miejsca. W tym momencie gęstość zaludnienia wyrazi się wskaźnikiem 115.

Są to jednakże rozważania czysto teoretyczne. Należy wziąć pod uwagę fakt, że przeludnienie w Polsce może wystąpić nie wskutek braku miejsca, ale na gruncie społeczno-ekonomicznym. Rozmieszczenie ludności schodzi w tym wypadku na plan dalszy, a na czoło zagadnień wysuwa się poważna sprawa zatrudnienia przybywających z latami, rzesz, żądnych pracy i zarobków.

Oznaki przeludnienia nastąpią więc wcześniej, niż za 25—30 lat.

Polska ma ludność, rozmieszczoną nierównowiernie. Większość, to mieszkańcy wsi, na wsi zaś już się wyraźnie zaznacza przeludnienie nie w znaczeniu terytorjalnem, ale ekonomicznem: wieś nie może wyżywić wszystkich! Na wsi jest zgórą 2 miljony gospodarstw karłowatych, posiadających działki przeciętnie po 2—2.5 hektara, z czego tylko 1:5 hektara ziemi ornej. Z każdej takiej działki utrzymuje się rodzina z 3 do 4 osób. Innemi słowy, już obecnie jest przeszło 9 miljonów związanych ze wsią obywateli, którzy w najlepszym wypadku wegetują. Z tych 9 miljonów w ciągu najbliższych 25—30 lat wyrośnie 12 miljonów.

Wieś więc nie rozwiąże problemu przeludnienia w Polsce. Nie rozwiąże go również i polski przemysł, gdzie sytuacja jest równie niepomyślna. Pozostaje jedynie poszukiwanie nowych terenów dotychczas niewyzyskanych, tak wewnątrz kraju (naprzykład błota poleskie), jak i nazewnątrz państwa, a mianowicie kolonje zamorskie. Kwestja emigracyjna wysuwa się więc coraz wyraźniej na czoło najpoważniejszych zagadnień społecznych w Polsce. Za kilkanaście lat w obliczu przeludnienia kwestja emigracyjna stanie się kwestją życia, zagadnieniem „być albo nie być."

Dążenie więc przez Polskę do uzyskania terenów emigracyjnych, kolonizacyjnych, nie jest zupełnie, jak niektórzy twierdzą, żadną mrzonką czy fantazją, lecz sprawą życiową i poważną.

Życie ludzkie tyle razy rozpoczyna się nadzieją, a kończy zawodem.
Pamiętn. Nieznaj. T. H.

PUSTKA.

Codziennie większa pustka wokół nas,
Codzień się kogoś bliskiego tak grzebie,
Że strach jak dziecku, gdy idzie przez las,
Spojrzeć za siebie.

Bowiem we wszystkie minione już dnie
I chwile szczęścia tak krótkie i chyże,
Jak drogowskazy na zachodu tle
Wsiąkają krzyże.

Więc kiedy przyjdzie wreszcie taki dzień,
Że spełnię wszystko, co mi przeznaczone,
Cichutko pójdę z zapomnienia cień,
Na tamtą stronę.

I już nie będę się czuł taki sam,
Jak łódź na morzu burzą rozszalałem,
Bowiem napewno wszystkich spotkam tam,
Których kochałem.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

Z CUDZEJ GRZĘDY.

KURJER POLSKI W MILWAUKEE,—2.VII.—

Tysiące młodzieży dochodzi do wieku, od którego trzeba zacząć na swoje utrzymanie pracować, tysiące młodzieży obojga płci kończy szkoły wyższe i zawodowe, lecz o nadziei otrzymania stanowiska, odpowiedniego wykształceniu, nie może nawet marzyć.

Oto problem, który stoi przed naszem wychodźtwem.

Wśród tej młodzieży amerykańskiego społeczeństwa jest wielki procent naszej młodzieży polskiej.

Co dla nich może zrobić wychodźtwo, gromada naszych rodaków, nasze organizacje, zrzeszenia społeczne, liderzy i inni przywódcy?

Przecież w statutach naszych organizacyj jest uwidoczniony cel pomocy wzajemnej, przecież te wszystkie organizacje, to skupienia bratniej pomocy.

Wszyscy bardzo dobrze wiemy, że prawie żadnej pomocy dać tej młodzieży nie możemy z prostej przyczyny. Nie mamy na tyle siły, aby od drugich zażądać miejsc pracy dla naszej młodzieży, a sami nie posiadamy tyle przedsiębiorstw, aby dać swoim zatrudnienie.

Mówi się dzisiaj wiele na wychodźtwie o pracy dla młodego pokolenia. Mówi się wiele o organizowaniu młodzieży, aby ją przyciągnąć do zrzeszeń polskich i w ten sposób powiększać szeregi organizacyj polskich.

Ale czy w tym ruchu, skierowanym do młodzieży, ktoś zastanawia się, w jaki sposób my, jako gromada, zechcemy pomagać tej młodzieży, aby mogła się w życiu swojem ustalić, znaleźć podstawę do życia, do założenia rodziny?

Problem jasny, poważny i koniecznie musimy się nim prędzej czy później zająć.

Polski Profesjonalista, a Wychodźtwo Pol. w Ameryce.

(Biuletyn Pol. Stow. Lekarzy i Dentystów w Ameryce).

Artykuł Ks. Prałata A. Pitassa z Buffalo.

III.

Z każdego punktu widzenia polski inteligent, jeżeli już nie z ideowych, to przynajmniej z praktycznych względów powinien zrozumieć konieczną potrzebę, gdy nie jest biegłym w używaniu języka polskiego, nabycia tej biegłości, i gdy polska kultura jest mu obcą, zaznajomienie się z takową. Roztropny fachowiec polski, odczuwający te braki w sobie, a chcący praktykować z pożytkiem dla siebie wśród Polaków, stara się przy każdej sposobności te braki uzupełnić.

W tym względzie przypomina mi się pewien młody profesjonalista polski, praktykujący obecnie z powodzeniem w innem mieście, który w początkowem ciężkiem położeniu tak sobie poradził. Miał on ojca szczerego a zdrowego patrjotę, rzetelnego Polusa, który bardzo pragnął, aby i jego dzieci były przywiązane do polskości. Jednakże natrafił tu na szkopuł bardzo paważny, bo żona jego, o miernem wykształceniu, była wręcz przeciwnego zdania. Jej się zdawało, że w Ameryce polskość niepotrzebna, a w swojej ciasnej głowie uważała niejako, że znajomość polskiego języka u jej dzieci uwłacza jej stanowisku wśród jej przyjaciółek, podobnie ciasno myślących. To też do dzieci w nieobecności ojca nigdy się nie odzywała po polsku. W rezultacie synek jej wzrastał obcy dla polskości. W wyższych szkołach unikał towarzystwa polskich kolegów.— Przekręcił nawet w nazwisku polską końcówkę, aby uchodzić za nie-Polaka. Tymczasem kurs nauk jego się kończył. Nadszedł czas, że z Uniwersytetu otrzymał dyplom do praktykowania swej profesji. Wypadało pomyśleć o ulokowaniu się gdzieś do tej praktyki. Pomnąc na jego poprzednie nieprzychylne usposobienie do polskości i na niezdrowe wpływy w tym względzie jego matki, należałoby logicznie przypuszczać, że osiedli się gdzieś wśród Amerykanów i z nich będzie się starał zarobić na życie. Tymczasem, wbrew wszelkiemu oczekiwaniu, profesjonalista ten osiedlił się w polskiej dzielnicy, mając sam, a może bardziej jeszcze jego nie po polsku czująca matka, oczy zwrócone na polskie kieszenie. Jednakże ta polska klientela, a tem mniej nie-polska, jakoś się nie kwapiła do niego.

Ale wnet sobie roztropnie poradził. Nad pracownią swoją wywiesił niebawem szyld z czysto polskiem, nie przekręconem już nazwiskiem. Ściany swej pracowni ozdobił polskiemi kolorami, poprzypinał polskie oznaki swego ojca z różnych polskich obchodów i organizacyj na miejscach widocznych w swem biurze, sam zabrał się energicznie do ćwiczenia się w polskim języku, zapisał się do parafji polskiej tudzież do kilku towarzystw polskich, w których życiu czynny wziął udział i poprosił swego ojca do pomocy w ukończeniu swojej polonizacji. Ten, znany ze swojej polskiej działalności miejscowemu, patrjotycznemu proboszczowi zdołał tegoż nakłonić, że jego syna profesjonalistę energicznie poparł wśród miejscowej Polonji. Wynik jest ten, że dzisiaj ów dawniej po polsku nie czujący profesjonalista cieszy się wcale dobrem zaufaniem wśród Polaków i polskie poparcie jest mu na rękę. Spodziewać się należy, że to doświadczenie zmieniło także i jego dawne zapatrywania na sprawy polskie i na polskiego ducha.

Powyższy wypadek zapewnie jest tylko jednym z wielu wśród profesjonalistów polskich w Ameryce w młodszem pokoleniu, gdzie fachowiec poznaje, niestety, niekiedy za późno, że nie wolno mu lekceważyć swego polskiego pochodzenia, zwłaszcza, jeżeli chce żyć z polskiego społeczeństwa.

Z tego co się powiedziało dotychczas, na temat lepszego poparcia przez społeczeństwo polskie polskich profesjonalistów wśród wychodźtwa polskiego w Ameryce, można wnioskować, że ze strony profesjonalistów polskich oczekuje społeczeństwo polskie, oprócz kwalifikacji w danym fachu i odpowiedniego traktowania klientów, — następujących rzeczy:

A. — Kontaktu poza praktyką zawodową ze społeczeństwem polskiem.

B. — Ten kontakt może być osiągnięty przez czynny udział w sprawach żywotnych tego społeczeństwa, jakiemi są religja i objawy życia narodowego.

C. — Objawy życia narodowego będą miały powab i znaczenie dla polskiego profesjonalisty, jeżeli pozna polską kulturę i będzie biegłym w używaniu polskiego języka; w braku tych środków musi koniecznie takowe sobie przyswoić, bo „ignoti nulla cupido".

Na zakończenie niech mi będzie wolno z naciskiem zaznaczyć:

1. — Że powyżej wyłuszczonych opinij o przyczynach braku ogólnego poparcia polskich profesjonalistów przez polskie społeczeństwo wśród naszego wychodźtwa w Ameryce, nie należy stosować do każdej jednistki, bo zawsze i wszędzie znajdą się chlubne wyjątki.

2. — Że opinje te nie są nieomylne, że jednakże opierają się na osobistej obserwacji i na powszechnych żalach i zdaniach osób kompetentnych w tych rzeczach.

3. — Że opinje te pochodzą z polskiej duszy, życzliwej każdej dobrej polskiej sprawie, a w danym razie, życzliwej polskim profesjonalistom, i dlatego spodziewać się należy, iż będą przyjęte w takim duchu, w jakim były tu wyłuszczone.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"

Wiosną, Wiosną!

Wiosną, wiosną
Weksle rosną,
Dług przeklęty
I procenty,
Deficyty
I kredyty
Tkwią na grzbiecie.
Wszystko gniecie!
A tu żona
Nastraszona
W szturm wyrusza:
Kapelusza,
Chce i szatek,
Zaś dla dziatek,
Spraw bucikí,
Berecikí,
Paltocikí,
Podręczniki
I coś jeszcze...
Aż cię dreszcze
Zimne biorą
Letnią porą!...

W CUKIERNI NA GIENSZEGASS.

— Ja myślę, że pułkownik to jest coś lepszego od generała.

— Ny?

— U nas rządzą pułkowniki i wszystko dobrze jest, a w Chinach rządzą generałowie, to tam ciągle są nieporządki.

*

— Rząd niemiecki nie chciał podpisać protokułu, gwarantującego niepodległość państw bałtyckich.

— Phi... jak kto ma podpisać weksel, a potem go nie wykupić, to lepiej, jak wcale nie podpisuje.

E. ZORJAN

Grunwaldzki Bój

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

— Pijawy mi przystawił straszne, dzikie, z leśnych błot, duże jak żmije, a wygłodzone. Wyżłopały mi krew tak, iż nietylko opuchlina, ale i ciało wszystko na ramieniu opadło i kość przez skórę było widać. A potem woskiem i miodem przykładał. Lubię ci ja i zielska wszelkie, mówił stary pasiecznik, który już lat swych nie umiał się doliczyć, dobre one na różne choróbska małe i średnei, ale na wielkie, co w zanadrzu śmierć kryją, tylko wosk i miód pomoże. Bo to w liściach jest siła, w kwiecie jeszcze większa, nie mała też i w korzeniach, ale największa to się kryje w ośrodku kwiatu, kędy jeno ryjek pszczoły, tej służebnicy bożej, dostać się może. A miał tych miodów i wosków moc wielką. I jasne, jak kwiat lilji i żółte, jak jaskry i ciemne, niby hreczka. Jedne cierpkie i ostre w zapachu, jak bieluń trujący, drugie, jako miodunka, co łąki okrywa, trzecie lilją pachną, inne znowu, jako śliwy w kwiecie, a inne jeszcze, jako gaj lipowy. Jak mi nawarzył tego lipcu na wodzie święconej i dał pić kipiątek, to mi poty wystąpiły, zrazu, jako rosa jesienna, a potem, jako deszcz rzęsisty. A stary śmiał się. He? pytał, jako myślisz, czy takim potom jaka choroba się ostoi? Wyciecze to złe do ostatniej kropli, a ciało zostanie słabe trochę, ale zdrowe. Tak też się stało. Wypociłem wszystkie choroby i chociaż mięso na ramieniu sklęsło, aż dziura w niem zapadła taka, iż widać było całą szerokość miecza, kędy padł, to jednak bólu już nie czułem. Rwałem się stamtąd, ale stary nie puszczał. Leż, jako ci powiadałem, a nie, to ci takiego miodu zadam, iż miesiąc nogą nie ruszysz. Aż nareszcie ulitował się nademną i puścił. Wylepił sklep z wosku, gliny i sitowia, łykiem w jakiejś wódce pachnącej kąpanem, do ramienia przywiązał i pada: Nie zdejmuj, aż ci mięso odrośnie tyle, ilem tu wysklepił, a stanie się ramię takie gładkie, iż i rodzona matka nie pozna, jaką jamę Moskal ci wykopał. A jakżeż włożę zbroję, pytam. A on śmieje się i pada: popróbuj. Wkładam i patrzę, jak raz wysklepił na miarę. Pytam tedy: jak to potrafiliście tak dokładnie? A on jeszcze więcej się śmieje. Nie uczyłem się w waszej akademji, alem prostackim rozumem dociekł. Wziąłem waścin naramiennik, w niegom sitowie wyłożył, woskiem z gliną zalał, chłopu jednemu na gołe ciało przyłożył powrozem przycisnął, aż od gorącego wrzeszczał. Póki wrzeszczał, trzymałem, a jak przestał, zrozumiałem, iż wosk już zastygł to i zdjąłem, i ot takim ładem i do zbroi i do kości sklep wam przychodzi. Nie zdejmujcie, aż jeno mięso zupełnie odrośnie.

— I zdróweś teraz i mocny? — pytał Despot.

— Choć dęby walić! — zaśmiał się Odrowąż.

— Jenoś blady, jakby... — rzekł Maciej.

— To od pocenia skóra wybielała, jak płótno na łące, gdy je baby pilnie skrapiają — przerwał szybko Odrowąż, a brwi mu się ściągnęły i wzrok zasępił.

Gosławicki pojął i zamilkł. Pojął, że serce Czesikowi potnieć musiało śmiertelnie. Jakoś mu się rzewnie zrobiło. Chciałby okazać przyjacielowi współczucie. Zrozumiał, iż najlepszem było milczenie.

— Dowiedziałem się, iż król w obozie i oto jestem. Skóra wyleżała się, kości zesztywniały, trzeba im wojennego tańca. Ach, bić, bić, bić mi trzeba, jako zbawienia!

— Dobrześ trafił — zaśmiał się gorzko Gosławicki. — Bić się u nas? Modlić się i czekać umiemy, więcej nic!

Do obozu dojechali.

Tu przyjaciele, tu towarzysze ku Odrowążowi podbiegli, radośnie witali, nowiny prawili.

Gosławicki do starszyzny wojennej poszedł zdać sprawę ze zwiadów.

Król już był wstał. Kilku panów zebrało się przy nim na narady.

Nieustanny jednacz, biskup, Mikołaj z Kurowa, kasztelan, Wincent z Granowa; wojewoda, Jan z Tarnowa, kasztelan z Ostrowa, proboszcz od św. Florjana z Krakowa, Mikołaj i kilku innych.

Przed namiotem stali sławni już wojennemi dziełami rycerze, Paweł Złodziej z Biskupiec, Jan Odrowąż ze Sprowy, ojciec Czesława, Mszczuj ze Skrzynna i Jędrzej z Brochocic.

Im sprawił się Gosławicki.

— Ni żywego ducha nigdzie!

— Dalekoście dotarli?

— Ze cztery godziny za miastem, co koń wyskoczy. Już dobrze było po północy, gdyśmy zawrócili, na prawo obeszli i od wschodniej strony, po pod bory, półkolem, u obozowi wrócili.

— Językaście nie mieli?

— Z wieczora kilku włościan, od strony Bry ciągnących ku borom.

— Widzieli co?

— Przysięgli, iż jak daleko i szeroko, śladu krzyżackiego nie widzieli.

— Boska to widocznie wola — odezwał się proboszcz, Mikołaj, który kotary u namiotu królewskiego uchylił i słuchał— znak, byśmy do oręża nie byli kwapliwi...

— Aż krzyżacka odsiecz nadciągnie, załogę wzmocni, a nas w pień wytnie! — krzyknął Gosławicki.

Rycerze spojrzeli na niego, zdumiali zuchwalstwem, a ks. Mikołaj rzekł poważnie, lecz dumnie:

— Młodyś i głupi!

A w namiocie gwar uczynił i ruch.

Słowa Gosławickiego aż tam doleciały.

Nagle głos gromki krzyknął:

— Dawać mi go tu!

Paweł Złodziej popchnął Gosławickiego ku środkowi namiotu, inni weszli za nim.

Maciej struchlał, zbładł, czuł, jak mu ciarki po całem ciele przebiegły i ku nogom jak groch się zsypywały. Ledwo zdzierżył kolana, by się nie załamały.

Przed nim stał Jagiełło w prostej szarej opończy, mieczykiem rótkim przepasany, w czapce aksamitnej, czerwonej kiedyś, lecz spłowiałej, na której tylko sobolowe okrycie błyszczało.

— He? Tyś to? Powtórz, jakoś rzekł!

Maciejowi serce zadygotoło i pod szyję zda się lazło, a dech zapierało. Mgła oczy zasłoniła. Nie widział nic, tylko parę ócz, jak stal hartowana sinych, wpatrzonych w niego.

— Rozstąp się, ziemio święta, podemną i pochłoń mię — szeptał w duchu, gębę rozwarł, by dech z niej wyszedł, co mu głos zapierał. Aż się zmógł nareszcie, w myśli przeżegnał, całą odwagę skupił.

— Jam to, najmiłościwszy Panie i królu. Powiedziałem jakom myślał.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Poradnik Dobrego Zdrowia

SKUTECZNY SPOSÓB USUWANIA BRODAWEK.

Któż nie widział ludzi, których ręce są jakby posypane brodawkami zwykłemi, zwanemi popularnie kurzajkami. Występują one wyłącznie na odkrytych częściach ciała, zwłaszcza zaś na rękach, jak również na nogach u ludzi chodzących boso.

Dermatolodzy zaliczają je do chorób skórnych, powstałych na skutek nadmiernego i nieprawidłowego rogowacenia naskórka. Brodawki te rozwijają się najprawdopodobniej na tle bakteryjnem (krętki?).

Ostatnio dr. K. Madej podał w prasie lekarskiej ciekawą teorję entologji tego cierpienia i niemniej interesujący, jak również według niego b. skuteczny, nowy sposób usuwania „kurzajek". Mają one rozwijać się pod wpływem (działania słonecznego światła. Tem więcej należałoby tłómaczyć fakt, że spotykamy je wyłącznie na odkrytych częściach ciała.

Teorja ta nie wyjaśnia powszechnie znanej zaraźliwości choroby, na którą mogą być narażone przedewszystkiem części skóry, które nie są okryte pod ubraniem (bakterje!)

Mniejsze znaczenie ma kwestja, czy teorja dr. Madeja jest słuszna, istotnem jest to, że podania przez niego metoda leczenia daje podobno świetne wyniki.

Każdą brodawkę skórną zakleja się na krzyż dwoma paskami angielskiego plastra. Gdy w ten sposób pozakleja się wszystkie brodawki, wtedy na całą okolicę chorej skóry, nakłada się zwykły bandaż.

Bandażu nie należy zdejmować w ciągu 10 dni. Po upływie tego czasu po brodawkach nie pozostaje ani śladu.

SOLE MINERALNE WZMACNIAJĄ ORGANIZM.

Sole mineralne, zwłaszcza wapnia fosforu i żelaza, są dla organizmu bardzo pożyteczne, gdyż ułatwiają czynności trawienia i wchłaniają przez organizm spożytych pokarmów przez regularną przemianę materji. Badania naukowe wykazały, że pożywienie współczesnego człowieka jest przeważnie ubogie w te składniki, których zresztą znaczne ilości tracimy wskutek przemiału zboża na drobne kasze i na mąkę.

Fosfor jest składnikiem każdej żywej komórki organizmu, wydatnie zasila mózg i mlecz pacierzowy, a wraz z wapniem warunkuje rozwój i sztywność układu kostnego. Wapień poza tem odgrywa ważną rolę, gdyż utrzymuje zdolność krzepnięcia krwi. Żelazo wchodzi w skład czerwonych ciałek krwi i warunkuje zdrową krew, zdolną do pochłaniania tlenu, regulując ilość energji, wyprodukowanej w organiźmie.

Najobfitszem źródłem soli mineralnych są warzywa i owoce. Dają one możność pokrycia całkowitego zapotrzebowania naszego organizmu na sole mineralne. Organizm człowieka potrzebuje dziennie: fosforu — 1.32 gr., wapnia — 0,69 gr., żelaza — 0,02 gr.

KAZIMIERZ GLIŃSKI

Szlachcic Na Zagrodzie

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA Z XVIII. W.

(Ciąg dalszy)

Ewka z bratem siedziała przy oknie, do samego pawimentu dochodzących; pan stolnik zagłębił się w fotelu, a że to po wieczerzy już było, popuścić nieco pas musiał, stolnikowa, przy mężu siedząc, z uwagą słuchała relacji z odwiedzin odbytych, Domaradzki o piec kaflowy oparty stał ale miarkować się musiał, aby jakiejś tafelki nie wydusić, jako mu się to nieraz zdarzało.

— Zatem będzie — powtórzyła pani Dorota.

— Ale, ale — przerwał pan stolnik. O mało mnie w Barze niemiła przygoda nie spotkała.

Domaradzki się poruszył—słowa te zaniepokoiły słuchaczów.

Przybyłem podczas jarmarku. Zebrało się tylu szaraków, że pojedyńczemu człowiekowi nie łatwo wśród tej ciżby przecisnąć się można było, a cóż dopiero poszóstną przejechać karocą. Nawoływanie woźnicy nie zdało się na nic, wtedy kazałem rżnąć bata i walić w tłum. Okrutne zamieszanie i niezadowolenie z tego powstało, ale kiedym się z karocy wychylił i rzekł: „Panowie bracia, to ja!" umitygowano się wnet i nawet czapkować zaczęto, choć niejednemu kolasa moja o boki się otarła. Ale nie spodobało się to jakiemuś szlachcicowi, pośrodku drogi stanął i wrzasnął: „Czy nie łaska piechotą przejść, nie zaś ludzi rozbijać?"... Uważasz asan — (do Domaradzkiego się zwrócił) — piechotą!...

— „Kto ać?" — pytam.

— „Nie stolnik, ale zagrodę mam!" — odpowiada.

Wtedy okrutny huczek się podniósł i wielkie godności mojej posponowanie, żem submitować się musiał i już piechotą do pana Dominika dybać. Nie wiesz asan — (tu pan stolnik znów do Domaradzkiego się zwrócił) — co to może być za szlachcic?

Domaradzki w łeb się podrapał.

— Wiedzieć trudno, ale domyśleć się można.

— No?

— Pewnikiem pan Kasza...

— Kasza?... Ewcia o Kaszy, teraz sam o Kaszy prawisz... Cóż to za Kasza?

— Niedawno przybył i pewną majętność tu kupił — szeptem trochę, jakby nieśmiało, ciągnął pan Józefat. — O ile wiem, to wielki mir pomiędzy szlachcicami już zyskał.

— Nie słyszałem nic o nim.

— Boć to się stało podczas warszawskiej podróży miłości waszej...

— Prawdać, żem dwa miesiące bez mała tu nie był, a przez ten czas niejedną kaszę można nawarzyć i zjeść nawet.

Panna Ewa miała schyloną twarzyczkę, oczy błyszczące, rumieńce na jagodach.

— Siadaj-no, Domarasiu, bo w tej, to owej materji muszę z tobą pogadać. Czasu nie było dowiedzieć się o wszystkiem, nawet nie obejrzałem gospodarstwa, jako się należy, a już nic nie wiem, jako rzecz stoi z Bonawenturą Pokotyckim. Sprzeda mi nareszcie posiadłość swoją czy nie?...

Pan Józefat w głowę się poskrobał.

— Klinem pomiędzy moje włazi grunta, całość prawie mojego dominium na dwie rozdzielając połowy — ciągnął pan Atanazy.

— Włóka ziemi — szepnął pan Józefat — nie wielkie to królestwo!

— Ale klinem mi siedzi, a ja chcę własność swoją zaokrąglić. Dam mu zresztą, ile już zechce, niech tylko sprzedaje.

— Już nie sprzeda.

— Nie sprzeda?... — zawołał pan stolnik. — A dy ja mu dowiodę, że do mojej Makijówki kawał tego gruntu należał niegdyś?

— Trudno to będzie — mruknął Domaradzki.

— Zresztą mam świadków, że za taką a taką sumę jeżeli mu ją dam, część swoją w Poniewicach mi odstąpi. Jakże mu się teraz cofać, gdy ja się zgadzam?

— Bo to widzi miłość wasza, Pokotycki już się swojej części wyzbył.

Pan Atanazy skoczył.

— Sprzedał?...

— I nikt nie wiedział, jak i kiedy...

— A komu? — zawołał stolnik.

— Panu Kaszy.

— Znowu ten Kasza wyłazi...

Urwał nagle.

— A tenby mi nie odstąpił?

Domaradzki przecząco głową poruszył.

— O ile wiem, rozmiłowany jest w tej nowej siedzibie swojej.

— Ładny kawał — szepnął pan Atanazy. — Młyn sam miele, staw rybny, czego mi właśnie brak...

— Kasza! — po chwili mruknął. — Muszę tego szlachcica za bok ułapić, kozłem mi w Barze stanął, szlachtę zrebelizował, zagrodą swoją w oczy mi ćwiknął — patrzcie, jaki wojewoda!...

Rozluźnił pas i sapać począł.

(Ciąg dalszy nastąpi)

THE TUTTS

By Crawford Young



MOM HAS HAD JUST ENOUGH OF DAD'S BEING THE OUT DOOR MAN FOR THE FAMILY



Copyright, 1934, by Central Press Association, Inc.

CUDEM TYLKO USZLI ŚMIERCI.



W automobilu przykrytym wielkiem drzewem jechał pewien mężczyzna z kobietą. Choć ciężar ten zdruzgotał ich maszynę, oni jednak uszli z życiem podczas huraganu w Jacksonville, Ill.

Linja Polska Jeszcze Raz Spełniła Swoją Zaszczytną Misję.

Delegacje Prasy, Organizacyj, Zrzeszenia Młodzieży i Sportowców Odjechały na "Pułaskim".

Linja Polska, ten pomost prawdziwy łączący Macierz z Wychodźtwem dumną być może z tego, że raz jeszcze jak długo istnieje, w świetny sposób spełniła swą zaszczytną misję.

Oto na pokładzie okrętu „Pułaski" odjechała do Polski wspaniała delegacja przedstawicieli organizacji udającej się na Zjazd Rady Organizacyjnej, młodzieży jadącej na Zlot do Warszawy i zawodników sportowych na Zawody Sportowe tamże.

Lista Delegatów Organizacyj.

Cenzor Fr. X. Świetlik — Związek Nar. Polski, Red. Mieczysław Haiman i Dr. Bronisław Smykowski — Zjedn. Polsko Rrzymsko Kat., Ks. Prałat St. Szpotański i sekr. Wł. Warakomski — Unja Polska, Wilkes Barre, Pa., Ks. Tadeusz Ligman — Macierz Polska, Chicago, Paweł Kurdziel — Zjedn. Kom. Piłsudskiego w St. Zjedn., Cleveland, Ryszard Matuszczak — Liga Morska i Kol., Chicago, Red. Tomasz Kozak — Stow. Wydawców Pism Postępowych, Red. Józef Przydatek i Karol Piątkiewicz — Syndykat Dziennikarzy Pol. w Am., Chicago, Stan. Gondek — Zjednoczenie Polsko Nar., Brooklyn, N. Y., Michał Grochal — Stow. Pol. Studentów, Pittsburgh, Pa., Prof. Stefan Mierzwa — Fundacja Kościuszkowska, New York, Red. Ignacy Morawski — Centrala Szkół Dokształc. na Wschodzie, Stanisław Osada — Sokolstwo Polskie, Pittsburg, Pa., Ks. Bronisław Krupski, Jan Mikuta — Spójnia, Dr. Jan Dziura — Stow. Lekarzy i Dentystów Polskich, New Bedford, Mass., Ks. Alojzy Iciek — Tow. Matki Boskiej Przedz., Ks. Stan. Sobieniowski, Wilmington, Del., Fr. Jazłonka — Rada Sportowa na Wschodzie, New York, Adam T. Gutowski — Polska Rada Oświatowa, Paterson, N. J., B. B. Dubieński — Zjedn. Zrzeszeń Pol. w Kanadzie, Winnipeg, Man., Jan Pazdor — Stow. Polaków w Kanadzie, Jan Sikora — gen. sekr. Zjedn. i Red. „Czasu", Winnipeg, K. Mazurkiewicz — Związek Polaków w Toronto, Dr. Marja Królówna— Kółko Akademickie, Milwaukee, Wis., Józefa Radziszewska — Tow. Białego Orła, Montreal, Władysława Flisówna — Organizacja Młodzieży, Hamilton, Kanada, Wanda Murray — Harcerstwo Polskie, Winnipeg, Kanada, Konrad Konarski — Młodzież Akademicka, Winnipeg, Kanada, F. E. Nieznalski — Klub Uniwersytecki, Syracuse, Stanisław Ciesielski — Klub Uniwersytecki, Baltimore, Al. Olszewski — Stow. Pol. Studentów, Chicago, Franc. Sulewski i Eugenjusz Pawłowski — Federacja Młodzieży, Chicago, Helena Minczewska, — Feder. Mł., South Bend, Izabela Jarosz i Stan. Ziejka — Feder Mł., Detroit, A. Gajewski — Feder. Mł., Buffalo, Marjan Marchewka — Feder. Mł., New York, Antoni Gordzielewski — Stow. Synów Podski w New Jersey.

Uczestnicy wycieczki Dziennikarzy Podskich w Am.

Redaktorzy: Józef Przydatek — Dziennik Chicagoski, Karol Piątkiewicz — Dziennik Związkowy, Chicago, Stanisław Osada — Sokół Polski, Pittsburgh, Artur Waldo — Gwiazda Polarna, Stevens Point, Józef Karaś — Kurjer Polski, Milwaukee, Mieczysław Haiman — Dz. Zjednoczenia, Chicago, Ernest Lilien — Dziennikarz, Stevens Point, Ludwik Leśnicki — Wiadomości Codzienne, Cleveland, Edward Wolczyński — Rekord Codzienny, Detroit, Marcin Kędziora — Kurjer Polski, Milwaukee, Ignacy Morawski — Nowy Świat, New York i Kazimierz Majewski — Dziennik Związkowy, Chicago.

Lista Zawodników Sportowych.

Z New Yorku: — Władysław Janiak — New Bedford, Mass., (Holly Cross College), Stefan Szunachowski — Schenectady, N. Y. (Mt. Pleasant High School), Edward Ratkowski — Dunkirk, N. Y. (Cornell University), Paweł Klinkowski — Stamford, Conn. (University of Pennsylvania), Piotr Oleksy — Landsford, Pa. (Landsford High School), Alwin Golankiewicz — New York, (New York University), Tadeusz Kaczmarski — New York, Anna Paluszek — Balwin, L. I. (Long Island University), Maciej Chrostowski — Providence, R. I. (Brown University).

Z Chicago: — Helena Śliwa, — Chicago, Rozalja Przybylska — Cleveland, Franciszek Szulc, Jan Chudzikieiwcz, Józef Baca i Irena Górna — Chicago, Zygmunt Podolak — Syracuse, Jan Wąsowicz — South Bend, Wiktor Szeloński — Kenosha, Edmund Piasecki, — Chicago.

Z Kanady:—N. Wojciechowski — Montreal.

Listy powyższe zapewnie nie kompletne, wskazują jednakże ponad wszelką wątpliwość jak świetny zespół udaje się z za morza do Ojczyzny.

Szczęść im Boże w pracy, którą tam podejmą, w wysiłkach, które uczynią i pomyślnych wiatrów, jak powiadają żeglarze.

Lodowa wyspa na oceanie.

Pewien uczony niemiecki zaproponował „zrobić" wyspę lodową na oceanie, żeby aeroplany miały gdzie lądować podczas przelotu. Żeby się wyspa taka nie rozpuściła, uczony proponuje zainstalowanie odpowiednich aparatów, które utrzymywałyby wyspę w stanie ustawicznego zamrożenia.

Indyjski Szellak w Stanach Zjednoczonych.

Statystyka wykazuje, że więcej jak połowę szellaku produkowanego w Indjach znajduje zbyt w Stanach Zjedn.

Szellak, po angielsku shellac jest żywicą, wyciekającą z młodych pędów niektórych drzew figowych i akacjowych, rosnących w Indjach Wschodnich. Żywica taka, wyciekająca z pędów wskutek nakłucia przez mszyce, zawiera czerwony barwnik, podobny do karminu, i używa się do wyrobu politur (varnish), lakierów, laku do pieczętowania i do utrwalenia pasteli. W radjotechnice używa się szellaku jako materjału izolacyjnego do pociągania nim cewki indukcyjnej, oraz części aparatu.

Rosja Drukuje Miljon Książek dla Dzieci.

Z Moskwy donoszą, iż nakładem państwowym w najbliższej przyszłości wyjdzie z druku miljon książek dla dzieci, opracowanych na tematy czysto naukowe.

Wiele książek poświęconych będzie interesującej historji różnych wynalazków technicznych, m. in. wynalazku okrętu parowego, wynalazku samochodu itd. Poza tem ukażą się różne praktyczne książeczki podręczne, pouczające, w jaki sposób można sobie samemu zestawić lokomotywę, motor elektryczny, aparat fotograficzny itp.

Osobny dział wśród tych książek, przeznaczonych dla dzieci, stanowić będzie zbiór przygód życiowych różnych wielkich wynalazców, jak: Gay-Lussac, Volta, Ampere, Watt, itd. Dzieła naukowe, opracowane będą przez wybitnych uczonych rosyjskich, jak: Mołczanow: „Historja kalendarza", Wawilow; „Światło", Frołow; „Fizjologja dziecięca" itd.

W dziale lektury przeznaczonej dla dzieci i młodzieży znajdą się również rozmaite opowiadania z podróży, opisy wypraw lądowych i morskich i t. d.

Realizacją powyższego projektu przystąpi rząd sowiecki do ważnego dzieła propagandy kultury, które zapozna dzisiejszą młodzież rosyjską także ze zdobyczami minionej „burżuazyjnej epoki".

Kościół Katolicki Na Śląsku Zdobywa Wiernych Do Walki.

Bytom, Górny Śląsk, 13 lipca. — Że prześladowania Kościoła Katolickiego w Niemczech fatalnie odbijają się na wpływach nazistów na Śląsku niemieckim, w to już nikt nie wątpi. Ludność tutejsza garnie się coraz bardziej do Boga i kościołów, uważając, że katolicy muszą stanowić zwarty i solidny front w walce z pogańskim kultem Wotana, jaki chcą narzucić naziści z Rosenbergiem, narodowi niemieckiemu.

Zanotowano fakt, że katolicki lud górnośląski zdwoił liczbę uczęszczających do kościołów od czasu, gdy „poganie" zaczęli uprawiać swój kult na Górnym Śląsku. Im więcej „kultyści" pragną nawracać lud na nową wiarę niemiecką czcicieli Wotana, im większemi grożą represjami katolikom i księżom — tem większe budzi się w katolickim ludzie opór przeciw tym nowinkom religijnym na Śląsku.

Na wolną chwilę.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C.R.

Rozległa wiedza o tyle zdobi człowieka o ile oddziaływa dodatnio na jego działalność.

* * *

Czyny wzniosłe podziwiać i uwielbiać łatwo, ale naśladować niezwykle trudno.

* * *

Konieczność pobudza umysły wyższe do obmyślania środków odpowiednich w potrzebie.

* * *

Dzieci często nie słuchają rodziców, bo rodzice zwykle dają rozporządzenia bez poprzedniego upewnienia się czy dziecko słucha i czy zrozumiało rozkaz i rację rozkazu; małe dziecko nie lubi wykonywać rzeczy których racji ani potrzeby nie rozumie.

* * *

Łatwo jest być złym ale trudno zmienić się w dobrego.

* * *

Łatwiej ukryć przed przenikliwym wzrokiem ludzkim rzecz posiadaną niż brak posiadania onejże.

* * *

Grzeczniutkie słówka pochlebstw są miłemi słuchającemu kłamstewkami.

* * *

Dopuszcza się samobójstwa również i ten, kto stopniowo i systematycznie uśmierca swój organizm trucizną nadmiaru napoju i pokarmu.

* * *

Czasem milczenie najdzielniej i najskuteczniej przemawia.

* * *

Błędy i upadki czynią niejednego człowieka znośnym, a i wyrozumiałym dla drugich.

* * *

Łatwo utrącić zło kiełkujące; trudno je wykorzenić, gdy wyrosło drzewo z potężnemi konarami.

* * *

Bojaźń skutków popełnionego występku zniewala do coraz liczniejszych i nieraz nawet gorszych przewinień.

* * *

Okazywanie pobłażliwości względem wrogów społecznych dzieje się z krzywdą zdrowej reszty społeczeństwa.

* * *

Najniewinniejsza zabawka traci cechę rozrywki przez nadmierne się jej oddawanie.

* * *

W życiu społecznem narodu dopiero, gdy zło przebierze miarę wszelkich form przyzwoitości, zezwala społeczeństwo na ukrócenie tego zła.

* * *

Pamięć, niełaskawie przypominająca nam krzywdy doznane w dawnej przeszłości, udziela nam łaskawie ponowną sposobność wykonania wewnętrznego aktu miłości: przebaczenia bliźniemu ponownie.

* * *

Ziemia zdaje się być ogromną bryłą bezkształtnych i martwych głazów a jednak z niej wytwarzają się niezliczone przecudne i podziwu godne przedmioty na tej ziemi

GODZINA KUPIECKA

PRZENIESIONA ZE STACJI WLS NA STACJĘ WGES

Prosimy nastawiać radja co niedzielę o godzinie 1szej po południu i co poniedziałek o godzinie 7mej wieczorem na stację WGES (1360 kilocykli).

Choć Garaż Uległ Zniszczeniu Maszyna Pozostała Cała.



Rycina przedstawia automobil, który podczas huraganu w Jacksonville, Ill., pozostał nie uszkodzony choć wicher porwał garaż i rozbił go na drzazgi.

WIELKIE OTWARCIE

SKŁADU MIĘSA I WĘDLIN

pod numerem

1531 W. Chicago Ave.

blisko Ashland Ave.

JUTRO W SOBOTĘ, Dnia 14go Lipca

Piękne prezenty będą rozdawane przy każdem zakupnie.

Wieprzowina na pieczeń	8½¢
Cielęcina na pieczeń	5½¢
Cielęcina od tylnej nogi	8½¢
Młoda wołowina na pieczeń	8½¢
Round Steak	14½¢
Szynki wędzone przednie	12½¢
Wędzone kawałki (country style)	10½¢
Frankfurts	10½¢
Wyborne kiełbasy domowej roboty	12½¢
Młode kury na pieczeń	10½¢

Specjalnie niskie ceny dajemy w poniedziałki, wtorki i środy każdego tygodnia.

Skład mięsa urządzony według najnowszych zasad sanitarnych a niskie ceny, szybka i rzetelna obsługa, zadowala najwybredniejszych odbiorców.

POŁUDN. AMERYKA DEPORTUJE BEZROBOTNYCH POLAKÓW.

Z Buenos Aires donoszą, że w tamtejszym porcie oczekuje na odtransportowanie do Europy kilka tysięcy bezrobotnych, pochodzących z południowo-amerykańskich państw. — Państwa te pozbawiają się w ten sposób swoich bezrobotnych.

Wśród deportowanych znajduje się najwięcej Polaków, poza tem wielu Rosjan, Niemców i Czechów.

Omyłka.

Do gabinetu dyrektora wielkiej fabryki broni i amunicji wchodzi kierownik oddziału ekspedycyjnego i mówi:

— Panie szefie, zaszła przykra omyłka, zamieniliśmy dwa transporty amunicji. Wysłaliśmy do Boliwji szrapnele zamiast granatów, a do Paragwaju granaty zamiast szrapneli. Co teraz robić?

— Niech się pan nie przejmuje. Oni już to wymienią pomiędzy sobą.

SENSACYJNA SPRZEDAŻ "VOGUE"

TYLKO 3 DNI

$15 Wartość, Teraz $2.98

Nie Więcej, Nie Mniej - Najnowsze "Vogue" Okulary

Tutaj jest Sensacyjna Oferta, która powinna przemówić do każdego, kto nosi, albo potrzebuje okulary. Przez TRZY DNI TYLKO ofiarujemy doskonałe, w stylu "Vogue" okulary, w modnej Białem Złotem Pokrytej Oprawie, wartości regularnej $15.00, zredukowanej na tę sensacyjną sprzedaż do $2.98 tylko. Okulary dopasowane przez wysoko uzdolnionych, licencjonowanych ekspertów-optometrystów. — Soczewki specjalnie szlifowane przez ekspertów mechaników, żeby zadowolnić specjalnie wasze wymagania, w naszej wielkiej, najnowszej fabryce soczewek. Bezwzględnie gwarantowane, żeby doskonale pasowały i dały zupełne zadowolenie, albo NIE BĘDĄ WAS NIC KOSZTOWAŁY.

Próba Przez 10 Dni DARMO!

Tylko wypróbujcie je. To jest wszystko, o co Was prosimy. To jest nasz jedyny argument. Przekonajcie się na nasze ryzyko, jak bardzo te piękne, stylowe okulary polepszą wasz wygląd, jak umożliwią Wam widzieć doskonale z bliska i z daleka, czytać najmniejszy druk i nawlec najcieńszą igłę. Przyjdźcie zaraz po bezpłatną egzaminację i dopasowanie przez Ekspertów Optometrystów. Żeby obsłużyć wielką liczbę ludzi, którą napewno przyciągnie oferta sensacyjnej ceny, wszystkie biura będą otwarte we wtorek, czwartek i sobotę do 9tej wieczorem. Skorzystajcie dzisiaj z tej NIEZWYKLE TANIEJ CENY i naszej 10-CIO DNIOWEJ BEZPŁATNEJ PRÓBY. Kupno nie obowiązkowe.

Bezpłatna Egzaminacja przez Licencjonowanych Ekspertów Optometrystów

DR. RITHOLZ OPTICAL CO.

Główne biuro i fabryka — 1148-1160 W. Chicago Ave.

ŚRÓDMIEŚCIE	PÓŁNOCNA STRONA	POŁUDNIOWA STRONA
120 S. State St.	1240 MILWAUKEE AV.	4654 S. ASHLAND AV.
174 N. State St.	2717 MILWAUKEE AV.	4705 S. Park Ave.
ZACHODNIA STRONA	3318 LAWRENCE AV.	6507 S. Halsted Str.
3536 W. 26th STREET	4731 Broadway	843 E. 63rd Str.
11 S. Crawford Ave.	3109 Lincoln Ave.	6337 S. Halsted Str.
BERWYN	OAK PARK	9121 COMMERCIAL AV.
6412 W. 22nd St.	136 N. Marion St.	11106 S. Michigan Ave.

W całym kraju przeszło 3,000,000 nosi doskonałe okulary Dr. Ritholz'a. Biura w głównych miastach Stanów Zjednoczonych i Kanady. Otwarte wieczorem we wtorki, czwartki i soboty.

PRZYJDŹCIE PO BEZPŁATNĄ EGZAMINACJĘ WASZYCH OCZU

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott

THE MEASURED SPEED OF A DRIVER WHEN IT CONNECTS WITH A GOLF BALL IS FROM 75 TO 125 MILES PER HOUR

ENGLAND AT ONE TIME HAD ALMOST AS MANY WINDMILLS AS HOLLAND - THIS ONE OVER 250 YEARS OLD IS WORKING EVERY DAY

A TREE THAT FLOWS WINE — MALAY NATIVE EQUIPPED WITH CANS READY TO COLLECT HIS FAVORITE WINE, THE SAP THAT FLOWS FROM THE TODDY PALM TREE — WHEN BOILED THE SAP YIELDS PALM SUGAR AND SUGAR CANDY — FERMENTED AND DISTILLED IT YIELDS THE SPIRIT KNOWN AS ARRACK

Copyright, 1934, by Central Press Association, Inc.

Przemęczeni? Pijcie
"SALADA"
ICED TEA
"Świeża z Ogrodów"

KŁAMSTWO U DZIECI.

Czy wiele matek zastanowiło się nad tem, czem jest wada kłamstwa u dziecka i jak wielkie ma ona znaczenie?

Niejedna martwi się tem, że dziecko mówi nieprawdę i radaby temu zapobiec i wyleczyć je z tej wady, ale często nie może na to nic poradzić, bo jest to wada zbyt zakorzeniona, niby chwast najgorszy.

Słyszy się nieraz zdanie, że dziecko oduczy się kłamać, jak będzie starsze, że z tej wady „wyrośnie." Jest to niemądre zdanie, bo dziecko samo z wady kłamstwa, jak ze zbyt ciasnego ubranka, nie „wyrośnie." Przeciwnie, doświadczenie uczy że wady z wiekiem się zakorzeniają i rosną, jak te rośliny, które im starsze, tem mają i korzeń i łodygę grubsze, bardziej rozwinięte. Dziecko może się z wady kłamstwa wyleczyć, lecz nigdy z niej nie wyrośnie.

Czy jednak można liczyć na to, że się ono „samo" jakoś z wad wyleczy, przy pomocy zesłanych przez Boga okoliczności? Nie, albowiem, jeśli nawet choroba ciała może czasem przejść sama, to choroby duszy, jakiemi są wady, same nie przechodzą. Zapewne, że dziecko wiele się od życia nauczy, ale na to nie wolno liczyć, bo równie dobrze może życie charakter dziecka wypaczyć. Trzeba liczyć na pomoc Bożą z pewnością, ale z tą pomocą trzeba współdziałania.

Dziecko musi samo, świadomie, ze złą skłonnością walczyć, a rolą matki czy ojca — jest mu w tem dopomagać, bo taki jest obowiązek rodziców, od Boga im nałożony. Przyzna to każda matka; ale może niejednej ciśnie się na usta pytanie: jak dziecko wyleczyć z tej największej wady, jaką jest kłamstwo?

Przedewszystkiem musi matka zdać sobie sprawę dlaczego dziecko kłamie. Rzadko kiedy kłamie ono dla samej przyjemności mówienia nieprawdy; — wszak odruchowo wypowiada ono wszystkie swe spostrzeżenia, szczerze mówiąc, co myśli. Dziecko, jeżeli kłamie, to dlatego, by kogoś w błąd wprowadzić.

I tu zdać sobie musimy sprawę, dlaczego dziecko chce drugich w błąd wprowadzić? Jedno będzie zawsze kłamało, przesądzając doniosłość pewnych wydarzeń, albo wartość rzeczy. Dlaczego to czyni? — Najczęściej dlatego, aby się pochwalić; czynić to będzie przez próżność lub z chełpliwości, — czyli przez chęć wyróżnienia się wobec drugich, a wady te pochodzą z pychy.

Kiedyindziej kłamią dzieci przez niedomówienie, lub zatajenie prawdy, pomniejszając doniosłość wydarzeń lub wypierając się popełnionych błędów. Pochodzi to u nich z obawy albo przed karą, albo przed poniesieniem szkody. — Przesadny strach, jaki ma dziecko przed karą, może wpłynąć na umiejętność postępowania jego wychowawców; zaś lęk przed poniesieniem szkody może być spowodowany skąpstwem, gdy idzie o rzeczy zewnętrzne, lub pychą, gdy idzie o dobre mniemanie u ludzi.

Tak tedy, by kłamstwo u dziecka leczyć, trzeba je uświadamiać o wszelkich jego wadach, wskazując mu na jego kłamstwa, przyczynę i na zło, jakie mu ono wyrządza, zakorzeniając inne wady.

Wystarczy tego sposobu spróbować, aby się przekonać, jak głęboko można sięgnąć do duszy dziecka, przemawiając mu do rozsądku.

393

SKROMNA POPOŁUDNIOWA SUKIENKA NA GORĄCE DNI.

Modełko 393.

Nabyć można w wielkościach 14, 16, 18 lat, 36, 38, 40 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 3⅝ jarda 39 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIEĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr.............

Wielkość ....

....

Imię i Nazwisko

....

Adres

Miasto ....

Stan ....

Stefanja Kosińska-Stanisław Górski.

W sobotę, dnia 14go lipca, w kościele św. Jadwigi, o godz. 4:30 po południu, odbędzie się ślub p. Stefanji Kosińskiej, córki pp. Józefa i Ludwiki Kosińskich, zam. pnr. 2135 No. Maplewood ave., z panem Stanisławem Górskim, synem pp. Stanisława i Marjanny Górskich.

Drużbować będą: Helena Kosińska, siotsra panny młodej z panem Franciszkiem Górskim, bratem pana młodego; Irena Górska, siostra pana młodego z panem Kazimierzem Kosińskim, bratem panny młodej; Helena Kuffel z panem Grzegorzem Szydłowskim. Paziami będą Rorota Wesołowska i Antoni Kosiński, jr., siostrzenica i bratanek panny młodej. Gody weselne odbędą się w Oazie. Panna młoda ubrana będzie w białą koronkową pwłóczystą sukienkę w stylu „Lady Betty" i welon z iluzji. Druchny w koronkowych sukienkach barwy kanarkowej przybrane taftą barwy seledynowej w stylu „Claudette." Stroje te wykonane zostały w Alliance Bridal Shoppe.

Różnica.

— W sąsiednim pensjonacie 20 franków dziennie, a u pani 25. Jakaż jest różnica?

— No, 5 franków...

O HIGJENIE NÓG.

Kobiety, noszące modne i niewygodne pantofelki, często narzekają na zmęczenie nóg, odciski, pęcherze i t. p. dolegliwości, zapominają o tem, że stopom należy się taka sama pielęgnacja jak rękom, lub cerze. Aby zapobiec zmęczeniu nóg, należy je myć w ciepłej wodzie co wieczór, a przynajmniej dwa razy na tydzień, natrzeć po kąpieli dobrym kremem lub oliwą jadalną, by uchronić skórę od zgrubienia.

Szczególnie kobiety, których zajęcie wymaga ciągłego stania powinny zaraz po powrocie z pracy zmienić noszone przez cały dzień obuwie na miękkie, wygodne pantofle. Jeżeli zmęczenie nóg staje się bardzo przykre, należy je wymoczyć w ciepłej wodzie, z dodatkiem garści soli morskiej. Zawodowe tancerki, akrobatki i t. p. zanurzają stopy w kąpieli alkoholowej. Po przemoczeniu nóg stopy powinny być dokładnie wytarte alkoholem, co usunie wszelką wilgoć i zapobiegnie zaziębieniu.

Najbezpieczniejszym i najpewniejszym sposobem pozbywania się odcisków jest ścieranie ich pumeksem, co najlepej jest robić po kąpieli. Wycinanie odcisków jest niebezpieczne, gdyż można się łatwo skaleczyć, a powtóre odciski wycinane powracają bardzo prędko. Najboleśniejsze są odciski, tworzące się między palcami i te można usunąć jakimkolwiek środkiem aptecznym. Gdy po wymoczeniu zdejmie się kilka warstw zgrubiałej skóry, należy między palcami umieścić watę zamoczoną w oliwie, lub wazelinie. Zabieg ten powtarzany stale zapobiegnie powtórnemu tworzeniu się odcisków.

Zwyczajne odciski na palcach można usunąć przez pendzlowanie ich jodyną, lub terpentyną. Po kilku dniach skóra powinna zejść łatwo po wymoczeniu.

Jeżeli przez ciasne, niewygodne obuwie powstanie na nodze pęcherz, trzeba go koniecznie przekłuć, lub przeciąć nożyczkami bo jeśli zostawimy go w spokoju, utworzy się z niego twardy naskórek.

Stopy powinny być zawsze ciepłe, choćby to mało być okupione noszeniem wełnianych pończoch. Uczucie zimna w nogach dowodzi złej cyrkulacji krwi, co często jest powodem różnych chorób kobiecych, zapalenia płuc, a nawet suchot.

MODNY STRÓJ.



Strój ten jest zrobiony z ciemno-zielonej krepy drukowanej, ozdobionej kołnierzem i mankietami z białego płótna. Do stroju tego dostosowane są białe pikowe rękawiczki, skórkowa biała torebka i białe płócienne pantofelki.

Zwłoki dziewczyny w rzece.

Brielle, N. J. — W rzece Manasquan znaleziono nagie zwłoki dziewczyny, którą identyfikowano jako Nellit O'Connor z Newarku. Władze nie zdołały jeszcze ustalić, czy dziewczyna się utopiła przypadkowo, czy też padła ofiarą morderstwa.

Stanisława Święcicka-Czesław Pawlak.

W sobotę, dnia 14go lipca, w kościele św. Sylwestra przy Palmer Square i Humboldt bulwarze, o godz. 5ej po południu odbędzie się ślub p. Stanisławy Święcickiej, córki pp. Józefostwa Święcickich, zam. pnr. 5248 Melrose ul. z panem Czesławem D. Pawlak, synem pp. Józefostwa Pawlak, zam. pnr. 3318 N. Kimball ave.

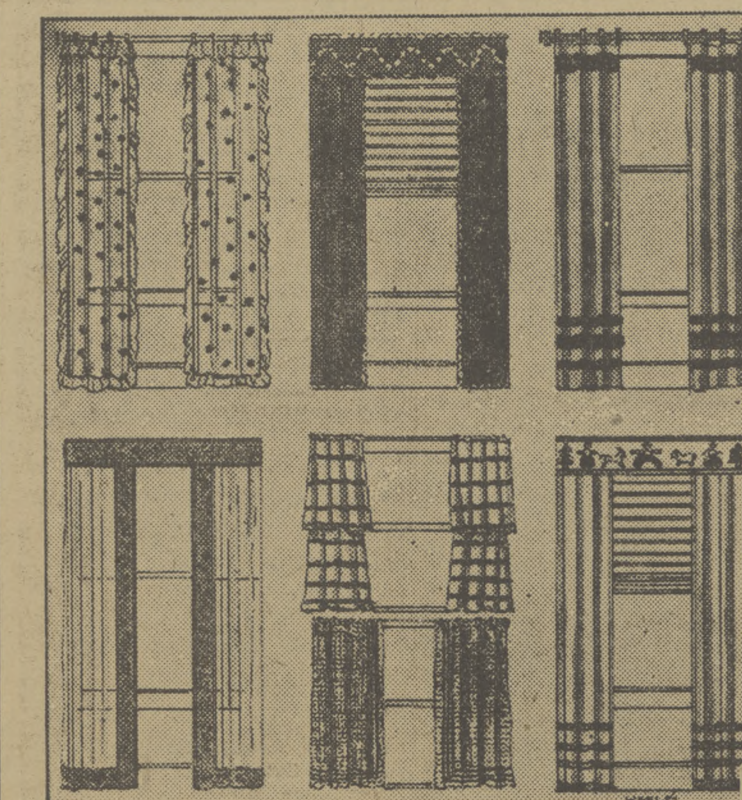
W orszaku ślubnym wezmą udział następujące panie: Damą honorową będzie p. Ewelina Matecka; panną honorową, p. Helena Haleńska; druchny: — Florentyna Pawlak, Janina Pawlak, Lucille Pawlak, Frania Piskozup, Antonina Gallasa, Anna Gorman oraz milutkie pazie Jeremi Kerstein, Elaine Brosko i Janek Małecki.

Gody weselne odbędą się w Logan Square Auditorium. Panna młoda ubrana będzie w białą atłasową powłóczystą suknię w stylu „Angela" i welon w stylu „Lady Melbourne." Druchny zaś będą w białych sukienkach z organzy z błękitnemi szarfami i tiarą na główkach w stylu „Joan Craford." Stroje orszaku ślubnego zostały wykonane w Alliance Bridal Shoppe.

Pani Roosevelt w Sacramento.

Sacramento, Cal. — Pani Prezydentowa Rooseveltowa przybyła tu wczoraj aeroplanem z Chicago, zatrzymała się na parę godzin w hotelu i odjechała samochodem do niewiadomego miejsca przeznaczenia. Wiadomem jest, że Pani Roosevelt zamierza zwiedzić doliny Sacramento i San Joaquin, jedne z najżyźniejszych okolic Kalifornji

FIRANKI GŁADKO UŁOŻONE.



Na lewo u góry, z białego woalu, z wyszywanemi zielonemi kropkami; następna granatowa firanka perkalikowa, obszyta białym łańcuszkowym sznurkiem; na prawo, bawełniana firanka popielatego koloru oblamowana na niebiesko; niżej na lewo, firanka z białej „organdie" obszyta paskami wyciętemi z indyjskiej tkaniny drukowanej; fireneczki w środku mogą być zrobione z ghinghamu, które służyć mogą tak do kuchni jak też i do kąpielni; na prawo, tiulowe firanki ozdobione trzema rzędami tasiemek różnokolorowych.

KROPKOWANE SUKNIE SĄ TEŻ MODNE.



Na ilustracji powyższej widzimy trzy suknie kropkowane, które są nietylko piękne ale też i modne. Na lewo, sukienka do wyjścia z granatowej tafty w drobne kropeczki białe; następna, też granatowa sukienka w białe duże centki i modny pikowy kołnierz; na prawo, podżama satynowa w kropeczki drobne i oblamowana i przepasana białą satyną.

Wiktorja Drews-Edward Jakóbczyk.

W sobotę, dnia 14go lipca o godz. 8:30 rano w kościele św. Jadwigi staną na ślubnym kobiercu panna Wiktorja Drews, córka pp. Marty i Stanisława Kowalewskich, z panem Edwardem Jakóbczyk.

Drużbować będą panna Ceclja Jakóbczyk z panem Józefem Kowalewskim; panna Helena Zarzycka, z panem Władysławem Lysek; damą honorową będzie panna Anna Bartel. Gody weselne odbędą się w domu rodziców panny młodej. Panna młoda ubrana będzie w białą koronkową sukienkę powłóczystą w stylu „Lelong" i welon w stylu „Barbara". Druchny będą w białych organdynowych sukniach z błękitną taftą i kapeluszach przybranych błękitnemi kwiatami w stylu „Halina", dama honorowa w białej organdynie przybrana różową taftą w stylu „Halina." Strój matki panny młodej składa się z sukni chifonowej liljowego koloru w stylu „Charmante". Stroje wykonane w Alliance Bridal Shoppe.

Z Pogrzebu Śp. Pauliny Ostrowskiej.

Ziemia matka znowu w swe objęcia przyjęła jedną ze swych cór w osobie śp. Pauliny Ostrowskiej, żony obyw. Jana Ostrowskiego, oraz córkę pionierów tutejszego wychodźtwa, której pogrzeb odbył się w środę, z domu żałoby pnr. 3341 N. Avers ave., do kościoła św. Wjatora, a stamtąd an cmentarz św. Wojciecha.

W gronie licznej rodziny, przyjaciół oraz sąsiadów ruszył orszak pogrzebowy z domu rodziny, ażeby śp. Paulinie Ostrowskiej (z domu Góralskiej) oddać statnią przysługę. Podczas ceremonij kościelnej na chórze śpiewała dziatwa szkolna z miejscowej szkoły parafjalnej.

Trumnę ze zwłokami zmarłej nieśli: alderman Józef Rostenkowski, Józef Niemiec, Wojciech Menkicki, L. Wojtalewicz, E. Falkowski i P. Gork.

Śp. Paulina Ostrowska była córką pp. Józefa i Anastazji Góralskich, zamieszkałych na Stanisławowie przeszło 50 lat. Za mąż wyszła za obyw. Jana Ostrowskiego, dawnego sokoła stanisławowskiego 5go maja, 1909 roku, a ślubu im udzielił śp. X. Jan Kasprzycki. Zeszłego miesiąca pp. Ostrowscy obchodzili srebrny jubileusz swego pożycia małżeńskiego.

Wysłał dzieci na zabawę i zabił żonę.

Richmond, Mich. — Po wysłaniu swoich trojga małych dzieci na zabawę na ulicę, Fred Dackinstoch, lat 50, zastrzelił swoją żonę i sam ciężko się zranił w zamiarze samobójczym.

Królowa Angielska Strażniczką Tradycji.

Przed kilku dniami odbył się w Londynie ostatni przed zamknięciem sezonu raut na królewskim dworze. Przed przyjęciem zdarzyło się coś niezwykłego — oto mistrz ceremonji wygłosił pod adresem młodych panienek i mężatek, zaproszonych przez królewską parę — dłuższe przemówienie, w którem zwrócił uwagę na rozprężenie obyczajów i zamachy, dokonywane przez młode pokolenie na etykietę. Zwrócił przytem uwagę młodziutkim pannom, że tradycja jest czemś niezmiernie czcigodnem i cennem, zaś nowinkarstwo jest dowodem płytkości umysłu. — Podczas tegorocznego przyjęcia nowych przedstawicielek high life'u owych panien na wydaniu, które muszą zgodnie z tradycją otrzymać błogosławieństwo pary królewskiej, niektóre bardziej anarchiczne jednostki nie włożyły przepisowych trzech piór, zwanych piuropuszem ks. Walji. Zamiast przyczepić je do wysokości koafitury, zatknęły je fantazyjnie: jedna za uchem, druga na ramieniu, trzecia w pasie.

Mistrz ceremonji oświadczył damom tonem apodyktycznym, że jeśli chcą zyskać aplauz na dworze, muszą zastosować się do etykiety. Ponieważ młodsze pokolenie zdradza wyraźną abominację do przeszłości i lekceważy sobie tradycję, więc ustanowiono w jednej z sal trzy modele przepisowych toalet dworskich, pozatem królowa zdecydowała oddać do dyspozycji gości nadwornych fryzjerów, którzy wiedzą w jaki sposób należy układać włosy, aby nie raziły oczów Jego Królewskiej Mości. Dama, która przybyła na przyjęcie w rewolucyjnem uczesaniu, mogła natychmiast po zdyskwalifikowaniu jej przez mistrza ceremonji udać się do specjalnego buduaru, gdzie dworski fryzjer czekał na klientki. On również otrzymał polecenie przypilnowania, aby trzy przepisowe pióra zostały przypięte jak należy.

Jak tradycja, to tradycja.

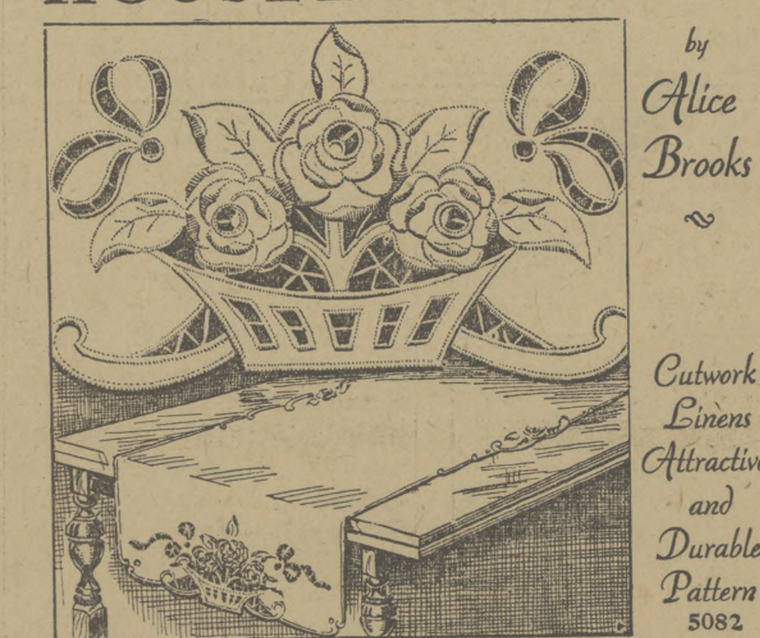
Guma tnie się doskonale nożem, umoczonym w wodzie lub glicerynie.

RADA PRAKTYCZNA.

Jeśliście panie nie próbowały dotychczas piec drobiu oblanego kwaśną śmietaną, przed włożeniem go do pieca sprobójcie więc uczynić to teraz.

Dr. WARSZEWSKI—1238 NOBLE ULICA
Od 2 do 3 po południu.
Od 6:30 do 8 wieczorem.
Tel. Brunswick 2486-2487

HOUSEHOLD ARTS



W modełku 5082 znajdują się dwa wzory wielkości 5x15 cali do użycia na pokrowce, dwa wzory wielkości 2x6 cali, instrukcje do wycinanego haftowania, ilustracja wszystkich ściegów i sugestje odpowiednich kolorów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modełka.

Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

No.......... (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko ....

Adres ....

Miasto .... Stan ....

Obiad Na Jutro.

Zupa Malinowa ze Śmietaną.
Baranina Duszona po Styryjsku.
Kartofle.
Groszek z Marchewką.
Placek Serowy.
Kawa.

Zupa Malinowa ze Śmietaną.

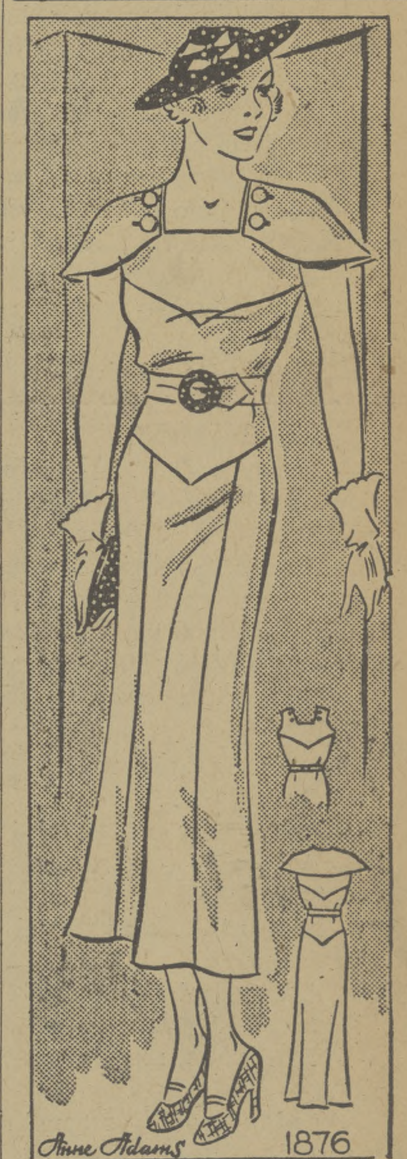
Kwartę malin oczyszczonych i opłókanych zagotować w jednej i pół kwarcie wody, rozbić dobrze, przecedzić przez sito, wsypać cukru do smaku i zagotować raz jeszcze z łyżką mąki kartoflanej rozbitej z pół kwartą kwaśnej śmietany i podprawiwszy nią zupę zagotować. Może być na gorąco lub na zimno.

Baranina Duszona po Styryjsku.

Natrzeć bruścik lub łopatkę baranią czosnkiem i solą, włożyć do rondla i zalać słabym bajcem z wody z octem, cebuli i korzeni tak, aby mięso było przykryte. Gdy już na wpół miękkie, pokrajać go w kawałku, poszatkować dużo rozmaitych jarzyn, włożyć napowrót do rondla i dusić tak długo, aż mięso i jarzyny będą miękkie. Poczem wydać na stół, ułożywszy na spód mięso, a po wierzchu przykryć jarzynami. Na około obłożyć kartoflami pokrajanemi w cząstki, które się powinny dusić razem z mięsem i jarzynami.

Dziewczyna przyznała się do zbrodni.

Iva, S. C. — Niejaka Verna Irwin, lat 22, przyznała się, że zamordowała swojego przyjaciela, który ją uwiódł i porzucił. Podejrzenie padło na trzech braci dziewczyny, których poprzednio aresztowano.



WYGODNA SUKIENKA NA LATO.

Anne Adams Modełko 1876.

Zamówić można tylko w wielkościach 12, 14, 16, 18, 20, 30, 32, 34, 36, 38, 40. Na wielkość 16 potrzeba 3¼ jarda 36 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIEĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr.............

Wielkość ....

....

Imię i Nazwisko

....

Adres

Miasto ....

Stan ....

SEZ YOU Answers

1 False Bulldog 2 True 3 False Optimistic 4 True 5 False 1848.

Case Popełnił Samobójstwo.

Obawiał Się Straty Naczelnictwa w Spółce.

Elmer Case, lat 69, prezes piekarni pasztetów Case and Moody Pie Corporation, wczoraj zastrzelił się w bejzmencie tej piekarni, p. nr. 1807 ul. Walnut. W innej części piekarni czekali na niego dyrektorzy których p. Case oskarżył o usiłowanie pozbycia go naczelnictwa w korporacji.

Gdy na zebranie zapowiedziane na godzinę 2gą po południu Case nie przyszedł rozpoczęto poszukiwanie „zaginionego". Z James Hendersonem, 3345 Kamerling avenue, na czele dyrektorzy udali się do bejzmentu i tam znaleźli zwłoki samobójcy. W posiadaniu p. Case znaleziono także dwa listy, jeden dla dyrekcji, a drugi dla żony i córki, które mieszkały z nim w hotelu Palmer House.

W pierwszym liście p. Case narzekał na słaby stan zdrowia oraz osobiste sprawy finansowe. Prosił także dyrekcję, aby po jego śmierci raczyła zaopiekować się wdową i córką Małgorzatą.

Pan Case urodził się w Wheatland, Ia., a do Chicago przyjechał gdy był chłopcem. Swego czasu posiadał majątek wartości około $1,000,000. Ostatnio jednak stał się niemal żebrakiem.

NAD MOGIŁĄ ŚP. WINIKAITESA.

Wczoraj rano odbył się pogrzeb starego wiarusa śp. Jana Winikaitesa, zam. pnr. 4942 Hutchinson ul. Obrządku eksportacyjnego dokonał X. prob. Aleksander Knitter przy współudziale X. Edwarda Morkowskiego, C. R., kuzyna zmarłego. Po przywiezieniu zwłok zmarłego do kościoła św. Konstancji, odśpiewane zostały wigilje, po których Mszę św. za duszę zmarłego przy głównym ołtarzu odprawił X. prob. Aleksander Knitter, a przy bocznych ołtarzach Msze św. ciche odprawili X. Edward Morkowski, C. R. i X. Józef Lechert. Solo podczas Mszy św. na chórze odśpiewała panna Agnieszka Miścińska pod dyrekcją organisty p. Konrada Pawełkiewicza. Na skrzypcach solo odegrała panna Ewelina Winikaitis. Po Mszy św. i absolucji, wyniesiono zwłoki do karawanu i podążono na cmentarz św. Wojciecha. Zwłokom towrzyszył na miejsce wiecznego spoczynku X. Edward Morkowski, C.R., który nad otwartą mogiłą odprawił ceremonje pogrzebowe, wygłosił przemówienie pożegnalne i w kilku słowach złożył serdeczną podzięki tym, którzy zmarłemu oddali ostatnią przysługę. wyszczególniając Siostry Notre Damki za ozdobienie żałobą ołtarzy, organiście i śpiewaczce za śpiewy i członkom klubu Polonia za wzięcie udziału w pogrzebie. Trumnę ze zwłokami zmarłego nieśli panowie: M. Maglay, P. Gibasiewicz, P. Halbus, J. Dryś, F. Kończyk i J. Matwij. Pogrzebem zajął się p. Kowaczek. Odszedł w zaświaty przykładny mąż, wzorowy ojciec rodziny i praktykujący katolik. Cześć jego pamięci.

Dwie Nowe Ofiary Automobilady.

Zabici Zostali Mandelowski i Kuzmenka.

Andrzej Mandelowski, lat 55, z p. nr. 5212 South Kedzie avenue, i Vokel Kuzmenka, lat 64, z p. nr. 5255 South Albany avenue, wczoraj zostali najechani i zabici przez automobile.

Jan Galsaitis, lat 21, z p. nr. 4307 Archer avenue, automobilista, został aresztowany mimo faktu iż twierdził, że jechał tylko 25 mil na godzinę. Mandelowski i Kuzmenka padli ofiarami automobilady przy narożniku ul. 53ej i Kedzie avenue.

Drugim prezydentem Stanów Zjednoczonych był John Adams.

STRAJKI PARALIŻUJĄ HANDEL I PRZEMYSŁ NA WYBRZEŻU PACYFIKU.

Niebezpieczeństwo Strajku Generalnego Rośnie.

San Francisco, Cal., 13 lipca. — Kaliforja Północna znalazła się wczoraj w obliczu kompletnego paraliżu handlowo-przemysłowego w następstwie zaciągającej się coraz szerzej na horyzoncie złowieszczej chmury — strajku generalnego. Wczoraj wyszli na strajk kierowcy aut ciężarowych, dzisiaj rano kierowcy taksówek, a na jutro zapowiedzieli strajk kierowcy samochodów i robotnicy w pralniach, a na sobotę rozwoziciele towarów ze sklepów detalicznych.

Robotnicy zatrudnieni w hurtownych składach rzeźniczych wyszli też na strajk odcinając dostawy mięsa dla 1,000,000 mieszkańców. Do strajku przyłączyli się również bartendrzy w wyszynkach. Inne organizacje zapowiadają przyłączenie się do strajku stając po stronie robotników portowych.

Kontyngent Milicji Krajowej, patrolujący tutejszą dzielnicę portową, oraz departamenty policyjne w różnych miastach na wybrzeżu, przygotowały się na wszelkie możliwości. Wczorajsze akty gwałtu ograniczyły się głównie do zatrzymywania i psucia samochodów ciężarowych z towarami. Pracodawcy zgodzli się oddać wszystkie sporne kwestje do rozsądzenia wydziałowi pracy mianowanemu przez Prezydenta Roosevelta, ale unje nie zrobiły dotąd żadnego kroku pojednawczego.

Ostatnie Wieści Ze Świata.

WYCIECZKA POLAKOW DO NIEMIEC, FRANCJI I AUSTRJI

Berlin, 13 lipca. — Przybył tutaj specjalny pociąg z Polski z 250 wybitnymi obywatelami z kół handlowych i intelektualnych, którzy mają zamiar zwiedzić Europę i odwiedzić następujące miasta: Paryż, Marsylję, Cannes, Medjolan, Wenecję i Wiedeń. Pociąg oddany do ich dyspozycji jest znakomicie wyposażony bo ma nawet łazienki kąpielowe.

MIĘDZYNARODOWY SZPIEG, POLSKI ŻYD-WŁOCZĘGA ARESZTOWANY.

Paryż, 13 lipca. — 29 osób pozostaje w więzieniu w związku z odkrytą przez policję francuską w ubiegłym roku międzynarodową aferą szpiegowską. Między innemi znajduje się małżeństwo Berkowitz, obywatele kanadyjscy. Policja poszukuje Amerykanki, Pauline Levy, która miała współpracować z Berkowitzami. Polski obywatel, niejaki Strom, pozostaje w więzieniu w Poitiers, w związku z tą aferą.

WYBORY W WARSZAWIE ODŁOŻONE.

Warszawa, 13 lipca. — Wybory miejskie w Warszawie, które wkrótce miały się odbyć, zostały odroczone, jak się o tem dowiedziano.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, ś. p.

Marjanna Gliniecka

członkini Tow. Polek na Obczyźnie, grupa 10 Z. P. w A., Niewiast Różańca św. 3ej Róży 2go Drzewa — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 11go lipca, 1934 roku, o godzinie 6ej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14go lipca, o godzinie 10:30 rano, z domu żałoby pnr. 2332 Walton ul. do kościoła św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek i Leon, synowie; **Rozalja Kinowska, Weronika Gorzynska i Teofila Różewska**, córki; **Piotr Gorzynski i Michał Różewski**, zięciowie; **Marjanna i Marja**, synowe; wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Feliks Gogolinski, 13

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, siostra moja i babusia nasza, ś. p.

WALENTYNA MALCZEWSKA

(Z DOMU JAKINSKA)

członkini Tow. Dzwon Wolności, grupa 1103, Z. N. P. — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 12go lipca, 1934 roku, o godzinie 1:20 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16go lipca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 6066 N. Marmora Ave. do kościoła św. Tekli, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Feliks, Ludwik i Irena, dzieci; **Henryk Chyrek**, zięć; **Helena Wojciechowska**, siostra; **Ralph i Jerome**, wnuki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Ringa.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i siostra nasza, ś. p.

JADWIGA KIRSTEIN

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 11go lipca, 1934 roku, o godzinie 11:45 w nocy, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14go lipca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2440 N. Campbell Ave. do kościoła św. Jana Berchman'a, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maksymiljan, mąż; **Franciszek, Antoni, Władysław, Jerzy, Eleonora, Cecylja, Teresa i Rose Marie**, dzieci; **Anna**, synowa; **Elżbieta Zamorska**, siostra; **Paweł Mika**, brat, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Edward A. Kirsten, 1006 N. Western Ave. 14

OBCHÓD CUDU NAD WISŁĄ 12 SIERPNIA.

Na wczorajszem posiedzeniu przewodniczących subkomitetów obchodu Cudu nad Wisłą, w sali Zjednoczenia, mającego się odbyć w niedzielę, dnia 12. sierpnia w parku Humboldta, omawiano sprawy z pracą przygotowawczą obchód związane. Ze sprawozdań przewodniczących wykazało się, iż praca postępuje coraz raźniej naprzód. Na posiedzeniu wczorajszem przewodniczył p. Zygmunt Stefanowicz, a sekretarzowała pani Rozalja Petlak. Komitet programu zaprosił mówców i śpiewaków, zaś sprawa orkiestry jeszcze jest w zawieszeniu do następnego posiedzenia ogólnego, które się odbędzie w przyszły czwartek, dnia 19go lipca. Poruszono sprawę głośników, o które komitet ma się postarać. Komitet parafij pracuje pilnie zapraszając je do wzięcia udziału w pochodzie i obchodzie Cudu nad Wisłą. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż wszystkie parafje polskie wezmą w tej wielkiej manifestacji narodowej czynny udział. Będzie wydany pamiętnik z okazji obchodu i komitet nad tem pamiętnikiem sprawnie pracuje. Praca przygotowawcza pełną siłą pary postępuje naprzód. Chodzi tylko o to, ażeby Polonja Chicagoska wzięła jak najliczniejszy udział zarówno w pochodzie jak i obchodzie w parku Humboldta u stóp pomnika Tadeusza Kościuszki. Burmistrz Kelly przyjął zaproszenie i obiecał wygłosić na obchodzie mowę. Oprócz mówców, śpiewaków i muzyków, wezmą udział weterani armji polskiej i amerykańskiej, skauci, harcerze, sokoli, sokolice, legjon pań, korpusy pomocnicze, dziatwa szkolna, wianki ze Związku Polek, organizacje i parafje.

4 zabitych przez pociąg.

Sebeka, Minn. — Pociąg osobowy Great Northern najechał na podmiejskiej krzyżówce na samochód wiozący sześć osób. Cztery zginęły, dwie odniosły ciężkie obrażenia.

Carson City, Nev. — Joseph Behiter, skazany na śmierć za morderstwo będzie dzisiaj stracony w komorze gazowej w tutejszem więzieniu stanowem.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka moja i córka nasza,

Ś. P.

MARJANNA BEYER

(z domu Rolek)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 10go lipca, 1934 roku, o godzinie 5:40 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14go lipca, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego Polinskiego, pnr. 1462 N. Ashland Ave. do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **LaVergne**, córka; **Jan i Zofja Rolek**, rodzice; **Adolf**, brat; **Katarzyna, Eleonora, Zofja i Lorraine**, siostry; **Leon Rotta**, szwagier; **Lena Beyer**, teściowa, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Poliński i Syn, Brunswick 0815. 13

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, i matka nasza,

Ś. P.

ANTONINA SIUDZINSKA

członkini Bractwa Niewiast Różańca św. Drzewa Igo,; członkini Dworu św. Anzelma Katolickich Leśniczych i św. Mikołaja Z. P. R. K., — pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami dnia 12go lipca, 1934 roku, o godzinie 8ej wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14go lipca, o godzinie 9:30 rano, z domu pnr. 3937 N. Keeler do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Teofil, mąż, wraz z całą rodziną.

ZAWIADOMIENIE.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i siostra nasza

Ś. P.

BEATRYKSA WIS

członkini Bractwa Niewiast Różańca św., 26 Róży, 4 Drzewa, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 12go lipca, 1934 roku, o godzinie 11:55 wieczorem, w podeszłym wieku.

Zamieszkiwała p. nr. 711 Temple ul.

Zwłoki spoczywają w zakładzie pogrzebowym p. nr. 1335 West Chicago ave.

Bliższe szczegóły o pogrzebie jutro.

W ciężkim żalu pogrążona:

Rodzina.

Pogrzebowy Anton A. Pociask, Telefon Monroe 4643-7306.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciech i brat nasz

Ś. P.

LUDWIK KLONOWSKI

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 11go lipca, 1934 roku, o godzinie 5:45 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14go lipca, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego Raco Bros., pnr. 624 N. Western ave., do kościoła św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zaprasza wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążona:

Rodzina.

ZAWIADOMIENIE

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz,

Ś. P.

FRANCISZEK WRÓBEL

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 13go lipca, 1934 roku, o godzinie 4:30 rano, przeżywszy lat 36.

Dom żałoby pnr. 4644 So. Lincoln ul.

Bliższe szczegóły o pogrzebie będą podane jutro.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Rozalja, żona, wraz z dziećmi i całą rodziną.

Pogrzebowy Stanisław Bafia, 1810 W. 18ta ulica, Canal 2298.

REZOLUCJA

Podobało się Najwyższemu powołać do wieczności,

Ś. P.

MARJANNĘ GLINIECKĄ

członkinię Tow. Polki na Obczyźnie, gr. 10 Zw. Pol. w A.— wobec tego zarząd w imieniu całego Tow. śle rodzinie zmarłej wyrazy szczerego współczucia.

Członkinie Tow. proszone są stawić się jak najliczniej w sobotę, 14go lipca, o godz. 10:30 przed kościołem św. Jana Kantego, dla oddania ostatniej przysługi zmarłej siostrze.

Dom żałoby pnr. 2332 Walton ul.

Anna Neumann, prez.
Helena Drzewicka, sekr.

REZOLUCJA

z powodu śmierci członkini

Ś. P.

ANTONINY SIUDZINSKIEJ

3937 N. Keeler Ave.

Członkini Tow. Foresterek Dworu św. Anzelma No. 584 zasyłają wyrazy szczerego współczucia rodzinie zmarłej.

Członkinie proszone są o współudział w nabożeństwie pogrzebowem, w kościele św. Jacka, w sobotę, 14go lipca, o godzinie 9:30 rano,, by tem oddać ostatnią przysługę zmarłej.

Anna Korzeniewska, prez.
Seweryna Sadowska,, sekr. prot.
2846 Milwaukee Ave.
Tel. Spaulding 7287

ZAWIADOMIENIE

Z bólem serca donosimy krewnym i znajomym, iż najukochańsza córeczka i siostrzyczka nasza droga,

Ś. P.

ANDZIA DOLLY SOBOTA

powiększyła grono aniołków, dnia 12go lipca, o godzinie 6:30 rano.

Dom żałoby, 1322 Wst Huron ulica.

Bliższe szczegóły o pogrzebie w sobotę.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek i Marja (z Sitków) Sobota, rodzice.

Pogrzebowy Anton A. Pociask, 1335 W. Chicago Ave.— Tel. Monroe 4643-7306.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i babcia nasza,

Ś. P.

AGNIESZKA PALUCHOWSKA

zasnęła w Panu, opatrzona św. Sakramentami, dnia 11go lipca 1934 roku, o godzinie 8:30 wieczorem, w podeszłym wieku. — Zamieszkiwała pnr. 1510 W. 17ta ulica.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego A. Kopickiego, pnr. 1701 W. 21sza ulica, do kościoła św. Wojciecha. a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan Paluchowski, mąż; **Agnieszka, Franciszka, Elżbieta, Józefa, Stefanja i Wanda**, córki; **Jan i Kazimierz**, synowie; **Józefina Bagińska**, siostra; **Franciszek Bagiński**, szwagier wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Canal 3856 albo Canal 5735.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

JEŻELI nie jesteście zadowoleni ze swoich złotych bondów lub morgeczów, przyjdźcie do nas a omówimy plan z którego możecie korzystać. Telefonować Andover 4141 lub zgłosić się pokój 425 każdego dnia lub w poniedziałek wieczorem od 7 do 9:30. — 111 W. Washington ulica. J. S. Stelnicki. 14

MAM nowy trok, poszukuję pracy rozwożenia czego kolwiek, po południu. 1723 Altgeld ul. Bill Kulenda. 14

Zgubiono - Znaleziono

ZAGINAŁ mały długo włosisty żółty „Terrier" piesek. Nagroda, bez pytań. Humboldt 6145.

POSZUKIWANIA

KTOBY wiedział o pobyciu Eugenjusza Fronczak'a lub on sam, proszony poinformować się: 1117 W. Huron ulica. Fred Fronczak. 14

POŻYCZKI

KUPUJEMY morgecze, bondy, Northwestern Security, polskie bondy, oraz różne inne akcje, bondy i noty. Opalka and Co., Inc., 120 S. LaSalle ul., pokój 1465, telefon State 1409.

KUPUJĘ bondy banków zamkniętych. Bogusiewicz, 2845 Palmer ul.— Armitage 7949. 14

DO WYNAJĘCIA

DO Wynajęcia wyekwipowana piekarnia ze składem, dobra polska okolica. 1124 Florence Ave., Evanston. Ill. 13

POTRZEBA na mieszkanie, $1.50 i wyżej. Można gotować. Osobne noce 50c. 543 N Ashland Ave 14

3 POKOJOWE frotowy "kitchenette" umeblowane, ogrzewane, do wynajęcia. 1308 N. Hoyne Ave. 10-11-13-14

4 PIĘKNE pokoje do wynajęcia. $10. 1647 N. Campbell Ave., blisko North Ave. 13-14-20-21

DO Wynajęcia na Jadwigowie 4 pokojowe mieszkanie, bardzo widne. — 1922 Hervey ul.

DO Wynajęcia 6 pokojowe mieszkanie na 2-giem. 1437 Dickson ul. 14

2 POKOJE do wynajęcia 1814 Bloomingdale Ave. 14

UMEBLOWANE pokoje $2.00 i wyżej, gaz. 1152 Milwaukee Ave. 14

DO Wynajęcia 3 i 5 pokojowe mieszkania, nowo dekorowane. 1741 N. Maplewood Ave. 14

POKÓJ do wynajęcia, dubeltowy lub pojedyńczy, może bć małżeństwo, przy górnej kolei, osobne wejście.— 1721 Division ul.

PRACA

MATKO I OJCZE

KARJERA DLA CÓRKI

Zapisz ją do Chicago School of Dressmaking. Nauka szycia sukien $25. Na parowych maszynach $5. Robienie deseni mała opłata. Nowy łatwy plan, $3 wpłaty, $3 tygodniowo.

CHICAGO SCHOOL of DRESSMAKING
216 W. Jackson Boulevard
Telefon Dearborn 9092.

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy, niema gotowania, $4. tygodniowo, pokój i wikt. 907 Lafayette ul. 2gi apartament. 13

UWADZE RODZICÓW!
Nauczcie swe córki fachu!
Kompletny Kurs BEAUTY CULTURE.. **$50.00**
HEIM SCHOOLS OF BEAUTY CULTURE
6 East Lake St., Pokój 309 albo 1019 West 63rd St.

POTRZEBA wspólnika lub wspólniczki z doświadczeniem w krawiectwie, zakład 12 maszyn i skład. 1944 W. Division ul. 14

POTRZEBA człowieka na farme do pomocy. 3538 N. Lawdale Ave.

JAK można dostać $5,000 pożyczki rządowej na zakupno farmy kooperatywnej? Zgłaszać się do redakcji Jednoty, 1134 Milwaukee Ave. w Księgarni.

POTRZEBA niewiasty w średnim wieku do domowej pracy i pilnowania 2 dzieci Zgłoszenia pomiędzy 5:30 a 6 wieczorem pnr. 1630 So. Washtenaw Ave. Dukacz.

POTRZEBA balwierza na piątki i soboty. 1052 Damen Ave.

POTRZEBA doświadczonego balwierza na soboty. 814 N. May ul.

PRACA

POTRZEBA dziewczyny do podawania na stół. Może pozostać na noc. 3273 Fullerton Ave. 14

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

SZEWSKIE maszyny, finiszerka z trymerem, stitcher Landis No. 12. „Patching" maszyna, dziek, — oddam tanio. 1640 Dickson ul. 14

INSTRUMENTA

MŁODY polski artysta, który zakupił dobry fortepian 16 miesięcy temu, teraz musi opuścić kraj z powodu śmierci w rodzinie. Odda swoja dużą „equity" odpowiedzialnej osobie; pozostaje mały bilans spłacalny jak rent. — Żadnej gotówkowej wpłaty. Pisać Dziennik Chicagoski, litera L2. 14

INTERESA

NA SPRZEDAŻ pierwszorzędny skład europejskich wyrób wędlin, miejsce stare, wyrobione. Pisać: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul. pod litera N-2. 14

NA SPRZEDAŻ skład cukierków na przeciw szkoły, tanio 614 N. Lincoln ulica. 14

PIEKARNIA na sprzedaż, tanio. — 2653 W. 21-sza ulica. 14

MUSZĘ sprzedać skład cukierków, tanio. 1338 Cornell ul. 14

PIEKARNIA na sprzedaż tanio. Dobra lokacja. 1458 W. 57ma ul. 13

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, parlor czyszczenia obuwia i „hot dog stand". Blisko publicznego parku i szkoły. Tel. Haymarket 1609. — 1403 W. Chicago Ave.

SKŁAD cukierków na sprzedaż tanio, z powodu innego interesu 1807 Cortland ul. 14

KOMPLETNY zakład reperacji obuwia na sprzedaż, tani rent. 1146 N. Monticello Ave.

SKŁAD delikatesów w polskiej okolicy, obecny właściciel 5 lat, dobra przyczyna sprzedaży, $550 gotówką. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod litera O-2. 14

NA SPRZEDAŻ szewski warsztat $50. 1434 W. Superior ul. 14

GROSERNIA na sprzedaż na Marjanowie. 2043 N. Wood ul. 14

NA SPRZEDAŻ piwiarnia (Tavern) dobre miejsce. 2214 S. California Ave. 14

SPRZEDAM skład delikatesów, bardzo tanio jeżeli zaraz. 3473 N. Central Park Ave. Keystone 8791. 14

BUCZERNIA i grosernia narożnikowa na sprzedaż przystępnie 2834 Fullerton Ave. 13-14-18-19-20

NA SPRZEDAŻ „pop corn stand", opuszczam miasto. 3126 S. Halsted ulica. 14

NA SPRZEDAŻ lejarnia mosiądzu i aluminium, oddam tanio, musze sprzedać natychmiast. Telefon Diversey 0157 po bliższe szczegóły. 14

POTRZEBA uczciwej osoby do dobrego interesu z mała gotówką. — Przyjść do składu 1823 W. Division ulica.

NA SPRZEDAŻ domowy europejski wyrób wędlin. 4176 Archer Ave. Tel. Lafayette 3728. 14

NA PRĘDKĄ sprzedaż skład cukierków, szkolnych przyborów. Jeden w bloku. Podajcie cenę. Z powodu innego interesu. Monroe 6327.

AUTOMOBILE

AUBURUN najpóźniejszy 1929 — 4 drzwiczkowy 8 cylindrowy, 6 drucianych kół, ładnie wygląda i dobrze jeździ, $135 — 1037 N. Laramie Ave. 14

KUPNO I SPRZEDAŻ

AUTOMOBILE

NA SPRZEDAŻ zadatek na nowy Plymouth, $150 za $65 lub zamienię za automobil. 1031 N. Laramie Ave. 14

1930 HUPMOBILE na sprzedaż tanio. 3132 N. Bernard ul.

RZECZY DOMOWE

BAER STORAGE.
Ceny na meblach idą w górę. lecz my dotąd sprzedajemy przy starej cenie, towar zakupiony parę miesięcy temu. Wielki wybór mebli do urządzenia domu. Miejsce otwarte co wieczór do 10-ej, w niedzielę do 4-ej. Spłaty.
BAER STORAGE
1927 Milwaukee Ave.
przy Western Ave.

SPRZEDAM natychmiast śliczne meble, garnitury parlorowe, do sypialni i jadalni, dywany, radio. 3605 N. Oakley. 16

SCHAULER Storage 4644 N. Western Ave. Meble — 4 pokoi kompletne, $95; nowe, używane garnitury parlorowe — do sypialni, jadalni, $29; importowane Chinese, Oriental deseniowe dywany, $10, $15, $25. Gotówką lub warunki. Otwarte dziennie do 9tej; niedzielami do 5tej. 17

$35.00 DYWANY 9x12 $19.50. Kombinacyjne piece $19.50, taniości w meblach. Ashland Furniture Exchange, 1532 Chicago Ave. 13

ODDAM garnitury do parloru 2 z sypialni, jadalni, dywany, radjo „studio couch" i inne meble z drogiego 6 pokojowego apartamentu. Oddam osobno tanio. 2263 N. Kedzie bulwar. 1szy apartament. Belmnt 8554. 18

ZMUSZONA jestem sprzedać maszynę do prania „Maytag" prawie nowa tanio. Telefonować Humboldt 5440, pani Borucka. 13

SPRZEDAM dywan, garnitur parlorowy i maszynę do szycia. 2052 Le-Moyne ul.

FARMY I LOTY

MAŁA farma, dobra ziemia, ładna okolica, wygodne ulepszenia, bardzo tanio. D. O. Horton, Bryan, Ohio. 16

DOMY I ZAMIANA

CHCESZ KUPIĆ DOM
za mniej niż połowę wartości. Mamy wiele domów do wyboru, nowych i starszych, murowanych i drewnianych, we wszystkich polskich dzielnicach, mała wpłata, dogodne warunki spłaty.
NOWICKI & CO.,
2004—06 Webster Ave.
Blisko Damen Ave. (Robey ul.) 14

5 POKOJOWY cottage, furnesem ogrzewany, bez długu, sprzedam za $1,800. Blisko 47-ej ulicy. Telefonować po umowę Vincennes 1700. 7843 So. Ashland Ave. 13

NA SPRZEDAŻ 2 mieszkaniowy aby zamknąć spadek. Oddam tanio, blisko kościoła i polskiej szkoły. Hanson Park. Zgłoszenia pnr. 2710 N. Major Ave Berkshire 2075. 14

MUSI być sprzedany w tym miesiącu, nowy murowany 2 po 6, kosztował $19.000, teraz za $8.600 J. Garyantesiewicz, 4217 N. Marmora Ave. 14

BARGAIN. $700 dom na sprzedaż, 2—6, kąpielnia, garaż. 1825 Ohio ul. J. Wojktuński. 14

SPRZEDAM 2 piętrowy drewniany budynek pnr 1327 Holt ul. Najlepsza oferta kupi. Telefonować Keystone 5581. 16

NA SPRZEDAŻ Norwood Park, blisko Higgins Road, 3 pokojowy dom i lota, $950. Woda, gaz, elektryka, $100 gotówki. $10 miesięcznie. Waliński, 6914 Berwyn Ave.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE

ACROSS

1—Instrument used in baseball
4—Metal
6—Attorney (abbr.)
9—Mineral to be mined
10—Atop
11—Halt
12—Desire
14—Fruit of the date-palm (plural)
15—Form of to be
16—Girl's name
18—Old weapon of warfare
20—Decay
23—Titanium (abbr.)
25—Short for sergeant
27—Nickel (abbr.)
28—Greek letter
30—Material derived from rock decay
32—Ale
34—A cooking vessel
36—Guide as a car
38—Writes on a machine
40—Official name for Persia
41—Behold
42—Note in Guido's scale
43—Edge
44—Number
45—Steep in water

DOWN

1—Male child
2—Plane surface having boundaries
3—Rips
4—2,000 pounds
5—Opposite of out
6—Perfume
7—Pedal digit
8—Townships (abbr.)
11—Reclined
13—Representatives (abbr.)
14—Funeral hymn
16—Odder
17—Consumed
19—Impetuous
21—Atop
22—Bit
24—Neuter gender pronoun
26—See at a distance
29—At right angles to the keel of a ship
31—Drunkard
33—Even (contraction)
35—Combining form meaning far
36—Title of respect
37—Prefix meaning three
38—2,000 pounds
39—Reclined
41—Chinese coin

Answer to previous puzzle

Z So. Chicago.

Wycieczka Tow. śpiewu Im. Bolesława Dembińskiego Nr. 18, Z. Ś. P. w Am.

„Do St. John!" Woła młodzież w So. Chicago. „Do St. John", mówią starsi, pojedziemy z Dembińskimi. Dembińscy umieją nas ugościć i rozweselić." Bo piękne letnisko w St. John, Indiana, będzie sceną uciechy i miłej rozrywki dla setek Polaków i Polek z So. Chicago i okolicy w niedzielę, dnia 15-go lipca, dzień wycieczki i pikniku Towarzystwa Śpiewu Bolesława Dembińskiego.

Wycieczkowcy znajdą w St. John, Ind., okolicę którą przyroda ściele zielenią. Sala do tańców, nowo zbudowana i boisko do gry piłkowej będą uciechą dla młodzieży. Podczas pikniku odbędą się wyścigi dla dzieci, młodszych i starszych jak i też dla młodzieży dorosłej. Nie zapomniano też i o mężatkach; na programie są wyścigi dla mężatek. Piękne nagrody ofiarowane przez naszych przemysłowców i przez członków towarzystwa będą wręczone tym którzy zwyciężą w wyścigach.

Dwa dobrze znane piłkarskie kluby So. Chicagoskie, El Dallo i Wegner's Boosters, będą grali w piłkę.

Tow. Bolesława Dembińskiego wręczy srebrny puhar temu klubowi który zwycięży w grze.

Pogoda jest zapowiedziana w niedzielę pikniku, lecz w razie deszczu obszerny pawilon i inne budynki w St. John z łatwością pomieszczą dwa tysiące osób.

Specjalny pociąg kolei New York Central wyruszy z dworca przy 91-ej ul. i So. Chicago ave., o godzinie 10-ej rano. Z powrotem, pociąg wyjedzie z St. John, o godzinie 8mej wieczorem, podług czasu chicagoskiego.

Bilety na wycieczkę Dembińskich można nabyć u członków towarzystwa lub w kwaterze wycieczki, która się mieści w biurze pana M. J. Blocha, p. nr. 8716 Commercial ave.

Z Marjanowa.

W nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 15go, lipca, Stow. Alumnów szkoły marjanowskiej urządza swą doroczną wycieczkę. Piknik odbędzie się w Villa Park w Slocum Lake, którego letniska zarządcą jest p. Jan Wiech. Będzie to sposobność wspólnie się zabawić, jak i spędzić dzień na łonie matki natury w swojskiem otoczeniu. Komitet z prezesem na czele, niema żadnej wątpliwości, iż wycieczka wypadnie według gustu i smaku każdego uczestniczącego. Ci wszyscy którzy wezmą udział w pikniku niech się zbiorą o godzinie 8mej rano, w sali klubowej. Odjazd o godzinie 8:30 rano.

Bibljoteka Zw. Pol. Kółek Lit.-Dram. w Am. Przeniesiona.

Podajemy do wiadomości, że Bibljoteka Zw. Pol. Kółek, będzie otwarta co wtorek od godziny 8mej do 10tej wieczorem. Aplikacje można otrzymać od Bibljotekarki koleż. Władysławy Golonki. — Marja Skrzydlewska, sekr. gen.

Miniaturowy aparat fotograficzny.

Kieszonkowy aparat fotograficzny skonstruowano w Anglji — ale naprawdę kieszonkowy. Można nim robić osiem zdjęć wielkości znaczka pocztowego każde.

A LONG DEFERRED SATURDAY NIGHT



Co Słychać Na Polonji

Posterunek Flanders nr. 1734 Amerykańskiego Legjonu, urządza w niedzielę dnia 15go lipca, piknik w Polchow's Grove przy 107mej i Ridgeland ave. Nadeszła chwila kiedy wszyscy z Bridgeportu będą mieli sposobność spędzenia kilka godzin na wspólnej zabawie. Jesteśmy pewni, że ani jednego z Bridgeportu tam nie zabraknie. Udajmy się wszyscy i zapomnijmy na chwilę o naszych troskach i kłopotach domowych. A więc niech całe rodziny z Bridgeportu pokażą się w ogrodzie stoprocentowo. Odpowiednie troki odwiozą do ogrodu i z powrotem. Godziny wyjazdu są od 11 rano do godziny 1szej po południu.

*

W niedzielę dnia 15go lipca, Oddział 148my Legjonistków Leg. Pułaskiego, urządza wielki piknik w pięknym ogrodzie Bysiady, w Bensenville, Ill. Komitet zaprasza wszystkich aby raczyli przybyć na ten piknik bo będzie wiele niespodzianek. Drogowskaz: Irving Park Blvd. do York ulicy, potem na prawo do Lawrence ave. i na zachód do Bensenville.

*

Ktokolwiek pragnie wyśmienicie się zabawić na świeżem powietrzu i przy blasku księżyca, niechaj nie pominie jedynej sposobności. Otóż Chór Filharmonja No. 20 Zw. Śpiew. Pol., urządza jutro w sobotę 14-go lipca Moonlight Piknik w ogrodzie Nomejki, przy Cumberland Road i Irvinć Park Blvd. Przepiękny i wielki park, a raczej las uroczy, obszerna altana do tańca, ciemniste drzewa i wygodne ławeczki, cudowne powietrze — harmonizując z gwiazdami i srebrzystą tarczą księżyca — przenoszą każdego uczestnika tego pikniku w krainę marzeń i snów naturalnie w dobranym gronie. Wyśmienite napoje, smaczne przekąski. — Muzyka Max'a Lukowskiego. Początek o godzinie 5tej po południu w sobotę 14go lipca, a koniec w niedzielę nad ranem. Dojazd Irving Park tramwajem do końca linji i transfer na autobus również do końca, gdzie oczekiwać będą specjalne autobusy Chóru Filharmonja — zawiozą do ogrodu i odwiozą z powrotem po pikniku zupełnie bezpłatnie.

*

Piknik klubu Ziemi Łomżyńskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 15go lipca, w lasku Forest Glen. Komitet poczyna starania aby gości ubawić.

Klub Polsko - Amerykańsko-Demokratyczny 32giej wardy, urządza piknik w niedzielę, dnia 15go lipca, w lesie powiatowym i zaprasza wszystkich obywateli.

*

Już w nadchodzącą niedzielę, dnia 15go lipca „Wiązarka Pań Pomocy Żołnierza Polskiego" urządza piknik koszykowy na który zaprasza miłośników świeżego powietrza, oraz całą polonję o przybycie. Piknik koszykowy odbędzie się w Forest Glen. Komitet pań przygotował masę niespodzianek dla uczestników.

*

Klub Wietrzychowiczan urządza piknik w niedzielę, dnia 15 lipca, w Schiller Parku. Drogowskaz do końca linji Irving Park Blvd. Będą specjalne troki które zwiozą każdego na miejsce piknikowe.

*

Klub Wola Przemykowska urządza piknik w niedzielę, dnia 15go lipca, w lasku powiatowym Shiller Park przy Irving Park Blvd.

*

Placówka, nr. 20 Stow. Weteranów Armji Polskiej wraz z korpusem Pomocniczym, nr. 21, w dzielnicy Bridgeport, urządzają piknik i kontest popularności w niedzielę, dnia 29go lipca, w ogrodzie Polonja, przy Archer ave. i St. Louis ave. Do kontestu popularności stanęły przeważnie panie z Korpusu Pomocniczego.

*

Przygotowania do wielkiego pikniku jaki urządza dnia 15 lipca, b. r. Tow. Kardynała A. Hlonda, No. 1219 Z. P. R. K., są już na ukończeniu. Komitet z p. Szewczykiem na czele dokłada wszelkich starań ażeby wszyscy uczestnicy tej iście polskiej zabawy w przepięknym ogrodzie Mikołaja byli zadowoleni tak jak za poprzednich podobnych zabaw, które to Towarzystwo urządzało. Dojazd do ogrodu jest bliski i łatwy, jechać po Milwaukee Ave. d oHiggins Rd., i Higgins Rd. do rzeki Desplaines w pobliżu rzeki uważać po lewej stronie na napis który będzie umieszczony przy wjeździe do ogrodu. Dla maszyn miejsce wygodne i bezpłatne.

*

P. Józef Mondała, właściciel sali Atlas, p. nr. 1436 Emma ulica, wyjechał z córką Mildred na kilkodniowe wakacje do Butternut, Wis.

*

W sali ob. Józefa Augustyna, pnr. 1259 Cornell ulica, zbiorą się w niedzielę, dnia 15go lipca, o godzinie 3ej po południu, rodacy i rodaczki z Ropczyc, w celu założenia klubu ropczyckiego. Organizatorami są panowie Stanisław Kmiotek, Jan Przywara i Jan Machnica.

Z TRÓJCOWA

Ubiegłej niedzieli na wezwanie J. E. X. biskupa Bernarda Shiel'a, Trójcowo przyłączyło się wraz z innemi parafjami tutejszej archidiecezji do kampanji zwalczania niebezpieczeństwa jakie grozi społeczeństwu ze strony nieprzystojnych przedstawień teatralnych. Tysiąc i trzydzieści osiem mężczyzn z parafji wstąpiło do Legjonu Przyzwoitości. Tylu podpisało formalne oświadczenie tegoż Legjonu podnoszące protest przeciw wszelkim niemoralnym obrazkom migawkowym i przyrzekające bojkot takowych. W niedalekiej przyszłości do tej samej zbożnej roboty powołane zostaną także niewiasty i młodzież.

*

Delegacja trójcowskich księży w osobach X. Romana Marciniaka i X. Kazimierza Sztuczki powróciła zeszłej środy z Notre Dame, Ind. Przedstawiali oni tam miejscowe duchowieństwo na prowincjalnej kapitule Zgromadzenia św. Krzyża.

*

Roboty przy reperacjach i ulepszeniach w budynkach parafjalnych rozpoczęte z nastaniem pory wakacyjnej postąpiły znacznie naprzód. Siatki żelazne na oknach w suterenach Wyższej Szkoły zostały już instalowane. Odnawianie ławek w kościele dolnym jest również na wykończeniu. Ławki te teraz przedstawiają się prawie tak dobrze jak nowe. Po niedzieli rozpocząć się ma praca przy ławkach w kościele górnym.

Kontest na sprzedawanie biletów piknikowych, w którym udziay brały Klub Kazimierza Pułaksiego, Klub Obywatelek Trójcowa oraz Towarzystwa Imienia Marji i Młodzieńców św. Kazimierza, kończy się w ten piątek. Nie znaczy to jednak bynajmniej, że sprzedaż biletów ustaje. Owszem można będzie je odtąd jeszcze dostać na plebanji albo w sam dzień wycieczki przy wejściu do ogrodu.

*

Okazuje się, że wielu Trójcowian wybierających się na tegoroczny piknik parafjalny nie wie właściwie gdzie się znajduje ogród „Marvel Inn Grove", gdzie właśnie ten piknik ma się odbyć. Dla ich informacji podaje się do wiadomości, że ogród ten znajduje się na Milwaukee ave. w Niles, naprzeciw cmentarza św. Wojciecha. Wejście do ogrodu jest wprost przez drogę przed drugą furtą cmentarza. Zresztą wielki szyld z ogłoszeniem wycieczki umieszczony nad wejściem wskaże każdemu miejsce.

*

Główny Komitet wycieczki uznał za stosowne nie zmieniać ceny biletów. Sprzedawane będą nadal, jakoteż przy wejściu do ogrodu, po tej samej cenie co dotychcbas. Taką uchwałę powziął komitet na ostatniem swem posiedzeniu w zeszły wtorek.

*

Przygotowania na wycieczkę już są na ukończeniu. Wszystkie komitety należycie zorganizowane. Będzie czem na pikniku się posilić; będzie czem się zabawić. Komitet główny spodziewa się dużo gości, którym obiecuje prawdziwe staropolskie ugoszczenie. Oby tylko nieba łaskawe udzieliły pięknej pogody.

NOTATKI OSOBISTE.

W domu p. K. Kowaleskiej w Cragin, odbyła się niespodzianka dla pp. Tadeusza i Rozalji Borskich, z okazji dziesięciolecia pożycia małżeńskiego. Przy zastawionym potrawami stole panna O. Ochocka wręczyła solenizantom upominek. Muzyki dostarczyła pna. Ag. Ochocka i St. Bagrowski. Gośćmi byli: p. Borska, pp. F. M. Dembińscy, pp. G. S. Schultz, pp. J. R. Ochoccy, pp. B. J. Kitowscy, pp. P. S. Wiśniewscy, pp. Schutlz, p. M. Dudek, p. Zyk, p. K. Kowaleska i inni.

Na plaży.

— Patrz, jaki obrośnięty, jak małpa.

— Szczęśliwy człowiek, będzie mógł przy kryzysie nawet zimą chodzić bez ubrania.

WETERANI ARMJI AMERYKAŃSKIEJ.

Dziś wieczorem o godzinie 8mej, jeden z największych posterunków w Stanie Illinois, posterunek, nr. 4ty, T. Roosevelta, będzie miał swe miesięczne posiedzenie w sali ob. J. Stefanika, p. nr. 1401 W. Superior ul. wszyscy nowi koledzy którzy przybędą na dzisiejsze posiedzenie będą mile i po koleżańsku przywitani.

Zaznacza się także, iż pod egidą tegoż posterunku, odbędzie się Sejmik Stånowy w niedzielę 5go sierpnia, w sali powyżej wymienionej. Komitet zaprasza wszystkie posterunki i oddziały Legjonu Pań, wchodzące w zakres Polskiego Legjonu Weteranów Amerykańskich o liczny udział.

Zbiórka wszystkich posterunków oraz i oddziały Legjonu Pań, odbędzie się o godzinie 8:45 rano, przy Superior i Noble ulic, skąd przy udziale „Oddziałów Trębaczy i Doboszy" wyruszymy wspólnie do kościoła śś. Młodzianków, na Mszę św., a po Mszy św. parada.

Zaś wieczorem komitet urządza zabawę taneczną z okazji Sejmiku Stanowego w sali ob. J. Stefanika, p. nr. 1401 W. Superior ul. Początek o godzinie 7mej wieczorem. — Jan Luka komendant; P. Owsianowski, adjutant.

Baczność Rodzice Uczniów i Uczennic High School!
Chcecie mieć spokój i pewność poprawy w nauce waszych dzieci w przyszłym roku szkolnym, zapiszcie ich na
KURSA WAKACYJNE
rozpoczynające się w poniedziałek, dnia 16go lipca,
i trwające przez dwa miesiące.
Codzień od 8ej do 1ej wykładane będą: stenografja i pisanie na maszynie; z języków—polski, angielski i łacina; matematyka i geometrja (wedle wyboru).
Opłata kursu zgóry $15.00. Pojedyńczych godzin wedle ugody ustnej.
SZKOŁA WAKACYJNA MIEŚCI SIĘ POD ADRESEM
1121 N. Ashland Ave., 2gie piętro.

NRA WE DO OUR PART
Oszczędźcie Pieniądze
KUPUJCIE ŻYWNOŚĆ I GROSERJE W "MIDWEST" SKŁADACH!
Najlepszej Jakości Towar—Najniższe Ceny—Rzetelna Usługa
Specjalna 2-Dniowa Sprzedaż — W Piątek i w Sobotę 13 i 14 Lipca
"GOLD MEDAL" Kitchen Tested MĄKA 24½ funt. Worek 99c; 5 funt. Worek 24c
JAJA Świeże No. 1 Gatunku Wprost z Farm Tuzin 19c
Specjalnie Doborowe Wielkie Białe Jaja, Tuzin 23c
Mleko "Carnation" Irradiated Zawiera Witaminę 'D' Wysoka Puszka 6c
"Grape-Nuts" Pokarm na Śniadanie 12 uncj. paczka 17c
"KRE-MEL" Deser Wszystkie Smaki 3 paczki 10c
Peanut Butter "MIDWEST" Funt. Słoik 15c
MAXWELL HOUSE KAWA Pakowana w Próżni Vita-Fresh Proces FUNTOWA PUSZKA 29c
GRUSZKI "GREEN TAG" Kalifornijskie Bartlett Wielka Puszka No. 2½ 19c
SŁODKI GROSZEK "ARTERIAL BRAND" Puszki No. 2 2 za 25c
ZIELONA FASOLKA "CROWN OF MARYLAND" Krajana Puszki No. 2 3 za 26c
KOMPOT Z JABŁEK "ALPINE BRAND" Puszki No. 2 2 za 19c
Kellogg's Kukurydzowe Płatki 8-uncjowa paczka 7c OBRAZKI DO WYCINANIA DLA DZIECI
CIASTKA "SUNSHINE" Maślane - smaczne 2 funty 25c
SUGAR WAFER Ciastka Funt 15c
"CERTO" do Konserw Butelka 25c
SODA—ROOT BEER GINGER ALE "MIDWEST" Wielkie Butelki 3 ZA 25c Plus Kaucja za Butelki
DOJRZAŁE BANANY Ładne Doborowe 3 FUNTY 19c
ŚWIEŻE GRUSZKI Ładne California Mountain 3 FUNTY 20c
NOWA ŻÓŁTA CEBULA Kalifornijska 4 FUNTY 15c
SWEET RELISH lub PICCALILLI "MIDWEST" 16 Uncjowy Słoik 15c
CALI SZYNKI "DREXEL FARMS" Owinięte w cellophane. Funt 14½c
MIĘKKA SALAMI KIEŁBASA "PULASKI BRAND" Funt 21c
"CLOROX" Do czyszczenia i dezynfekcji. Wybiela. Usuwa plamy. Kwart. butelka 27c Pajntowa 15c
DRIED BEEF "BROADCAST" Krajany 2½-uncjowa Szklanka 9c
SEMINOLE BIBUŁKA DO ŁAZIENKI 4 ROLKI 25c Śnieżno biała—W opakowaniu.
"SATINA" 3 Paczki 14c "LA FRANCE" Paczka 8c
"20 MULE TEAM" BORAX Funtowa Paczka 15c Do Wszelkiego Czyszczenia w Domu
Specjalna Sprzedaż Wyrobów Lever Bros.
Lux Mydło Toaletowe 4 ZA 23c
RINSO Wielka Paczka 19c 2 MAŁE PACZKI 15c
2 SIZES most women buy the large package
LUX FLAKES Wielka Paczka 21c Mała 9c
LIFEBUOY MYDŁO 3 za 17c
"MIDWEST STORES"
KOOPERATYWA 300 WŁAŚCICIELI INDYWIDUALNYCH SKŁADÓW

ZAWIADOMIENIE
Otwieram Pierwszorzędny
SKŁAD EUROPEJSKICH WĘDLIN
W SOBOTĘ, DNIA 14go LIPCA
pod numerem
916 N. DAMEN AVE.
UWAGA:—W dzień otwarcia, to jest jutro — przy zakupnie każdy otrzyma upominek.
ANNA W. JANOWSKA

WHITE EAGLE BREWING CO. CHICAGO
WSZYSCY ZAWSZE I WSZĘDZIE ŻĄDAJCIE PIWA WARZONEGO
W BROWARNI
BIAŁEGO ORŁA
WHITE EAGLE BREWING CO.
3755 SOUTH RACINE AVENUE
Dostarczamy je w beczkach, pół-beczkach, ćwiartkach i flaszkach. Jeżeli wasz dostawca je nie posiada, to telefonujcie wprost do nas, a my wam dostarczymy.
TELEFONUJCIE DZISIAJ:- YARDS 7460